

**Na'emnicy odchodzą
mocodawcy
zostają**
Nowa faza konspiracji
przeciw pokojowi
w GRECJI

PRAGA (Telepress). BRYTYJSCY NAJEMNICY W PO-CZATKU PRZYSZŁEGO TY-GODNIA OPUSZCZĄ GRE-CJĘ.

W niedzielę w Atenach odby-
dzi się „pożegnana defilada”.
Politycy monarcho-faszystow-
scy będą żegnać ich zgodnym
chorem podziękowań i wyraz-
ów serdeczności. Obecność
brytyjskich oddziałów w ciągu
ostatnich 4 lat była bowiem
dynamicznym zabezpieczeniem ich
intratnych posad w rządzie gre-
ckim.

Brytyjskie oddziały wojenne
wycofują się. Zachowane zo-
stały jednak inne gwarancje
utrzymanie reżimu faszystow-
skiego. W Grecji oprócz najem-
ników amerykańskich pozosta-
nie brytyjska misja wojskowa
pod kierownictwem nowego
szefa, mianowanego niedawno
przez londyńskie ministerstwo
wojny. Jest nim dawny kierow-
nik wywiadu wojskowego, ge-
nerał C. D. Packard.

Brytyjscy najemnicy po-
pełnili w Grecji przestępstwa,
które zasługują na śmiertelne
kary. Jest nim zbrodnie przeciwko
ludzkości. Obecnie opuszczają
oni ten kraj, zostawiając za
sobą smugę krwi, zniszczenie,
nędzę oraz ruiny. Są to wyniki
realizacji planów, które, jak
stwierdził dziennikarz brytyjski
Ralph Parker w swojej książce
pt. „Konspiracja przeciwko pokojowi”,
opracowywane były przez
czynnych członków gabinetu
brytyjskiego już w roku 1943.

Młodzież akademicka Kijowa podejmuje serdecznie ZMP-owców

MOSKWA (PAP). 17
bm. przybyła do Kijowa ba-
wiająca w ZSRR 12-osobowa
delegacja Związku Młodzie-
ży Polskiej z przewodniczą-
cym Zarządu Głównego
ZMP Władysławem Matwinem
na czele. Na dworcu

kijowskim delegację witała
grupa pracowników KC
Komsomolu Ukrainy z se-
kretarzem KC Szewelem na
czele. Z ramienia konsulatu
R. P. delegację powitał at-
tache konsulatu Gordon.

Na dworcu obecna była kil-
kudziesięciosobowa grupa stu-
dentów wyższych uczelni ki-
jowskich, która wręczyła człon-
kom delegacji polskiej bukiet
biało-czerwonych kwiatów. Se-
kretarz KC Komsomolu Sze-
wel wygłosił przed mikrofonem
przemówienie powitalne, na
które odpowiedział kierownik
delegacji polskiej Matwin, dzi-
ękując za serdeczne przyjęcie.

Polsko-Islandzka umowa handlowa

WARSZAWA (PAP).
W dniu 18 listopada br. zo-
stała podpisana w Warsza-
wie umowa handlowa mię-
dzy Polską a Islandią na
rok 1950. Umowa przewidu-
je import do Polski z Islandii:
tranu, śledzi, skór ow-
czych i maczki rybnej.

W eksporcie z Polski do
Islandii umowa przewiduje:
węgiel, tekstylia, chemika-
lia, wyroby metalowe i in.

Titowski dyplomata w ZSSR skompromitowany działalnością szpiegowską

MOSKWA (PAP). 16
bm. Ministerstwo Spraw
Zagranicznych ZSRR skie-
rowało do ambasady jugo-
słowiańskiej w Moskwie
notę następującej treści:

„Ministerstwo spraw zagra-
nicznych ZSRR upoważnione
zostało przez rząd radziecki do
zakomunikowania rządowi Ju-
gosławii, co następuje:

Ministerstwo, dysponuje wia-
rodognymi danymi, świadczą-
cymi że charge d'affaires am-
basady jugosłowiańskiej w
ZSRR Lazo Latinowicz naduży-
wa swego oficjalnego stanowis-
ka w Moskwie, uprawiając
antyradziecką działalność
szpiegowską i dywersyjną. Na
tej podstawie ministerstwo u-
waża za konieczne zawiadomić
rząd jugosłowiański, że dalsze
przebywanie Lazo Latinowicza
w charakterze dyplomatyczne-
go przedstawiciela Jugosławii
w ZSRR jest niemożliwe.”

Rok V ABCD

Poznań, poniedziałek 21 listopada 1949 r.

Nr 320 (1700)

Coraz więcej Niemców „Trizonii” walczy o jedność

Rozdźwięki i rozłamy w adenauerowskim obozie niemieckich agentów Wall-Street'u

BERLIN (PAP). Wzrastająca opozycja w
partiach i w społeczeństwie zachodnio-niemiec-
kim przeciwko adenauerowskiej polityce całkowi-
tego oddania się na usługi protektorów i kapita-
listów amerykańskich, wywołała poważne zanie-
pokojenie w „rządzie” w Bonn.

Najświeższym przykła-
dem tego jest instrukcja A-
denauera, zakazująca odby-
cia w miejscowości Rengs-
dorf koło Neuwied (zachod-
nie Niemcy) ogólnonie-
mieckiej konferencji tzw.
Koła z Naueim. Konferen-
cja tego Koła, któremu prze-
wodzi prof. Noack, miała

być poświęcona w pierw-
szym rzędzie zagadnieniu
jedności Niemiec.

W związku z tym zakazem,
stanowiącym pogwałcenie kon-
stytucji państwa zachodnio-
niemieckiego, członkowie od-
działu w Stutgarcie towarzy-
stwa jedności Niemiec ogło-
sili deklarację, stwierdzającą
z naciskiem, że Niemcom ze
wszystkich stref okupacyjnych
przysługuje bezwzględnie pra-
wo kontaktowania się i wspó-
lnego szukania dróg, celem wy-
jścia z obecnej sytuacji, jaka
wynikła z skutków rozbi-
twej polityki przywódców
reakcji zachodnio-niemieckiej.

Przewodniczący oddziału
tego towarzystwa w Stutgarcie,
zwrócił uwagę na charaktery-
styczną okoliczność, że b. ofi-
cerom armii hitlerowskiej i in-
nym dygnitarzom nazistowskim
pozwala się odbywać bez ogra-
niczeń konferencje i „narady”,
podczas gdy zwolennikom je-
dności Niemiec odmawia się
tego prawa.

Postępowa prasa berlińska
podkreśla wzrastający chaos w
partiach zachodnio-niemiec-
kich. Pod naciskiem szerokich
mas doszło do poważnego roz-
łamania w obozie socjal-demokra-
tów (SPD), a ostatnio w Unii
Chrześcijańsko-Społecznej (CSU)
oraz do ostrych konfliktów po-

między zwolennikami Adenau-
era i Schumachera. „Oczywiście
— pisze na marginesie tych
wydarzeń „Tägliche Rund-
schau” — fakt złożenia przez
SPD wspólnie z komunistami
deklaracji przeciwko polityce
Adenauera nie zmniejsza od-
powiedzialności Schumachera
za obecną sytuację w Niem-
czech zachodnich. Jeśli Schu-
macher występuje z krytyką
Adenauera, to czym to przede
wszystkim pod naciskiem do-
łów partyjnych.

Pównocześnie sam Adenau-
er staje w obliczu wzrastającej
przeciwko niemu opozycji i to
nie tylko w masach robotni-
czych, wśród postępowej inteli-
gencji, lecz nawet w szeregach
centrum i prawicy.

Były wybitny działacz bawar-
skiej CSU — Hausleiter — po-
stanowił utworzyć nową orga-
nizację, która zamierza wy-
stąpić jako naczelne hasło postu-
lat utworzenia jednolitych
Niemiec.

„W obliczu coraz silniejszej
opozycji — jak podkreśla „Ber-
liner Zeitung” — cieniem w
okno dla Adenauera jest szcze-
gólnie „Koło z Naueim”. Tezy
głoszone przez przywódcę tego
koła — prof. Noacka w spr-
awie jedności Niemiec, zyskały
już znaczne szeregi zwolenni-
ków w kręgach społecznych za-
chodnio-niemieckich. Fakt, że
Adenauer zakazał zwołania
konferencji przez „Koło z Nau-
heim” świadczy dobitnie o je-
go obawie przed wzrastającym
w zachodnich Niemczech na-
strojami opozycyjnymi prze-
ciwko adenauerowskiej poli-
tyce.”

Organizacja rzemiosła polskiego na nowych drogach

Owocne obrady dyrektorów i prezesów Izby Rzemieślniczych

W DNIU WCZORAJSZYM W GMACHU IZBY RZEMIEŚ-
NICZEJ W POZNANIU ODBYŁA SIĘ KONFERENCJA DY-
REKTORÓW I PREZESÓW IZBY RZEMIEŚNICZYCH Z TERE-
NU CAŁEGO KRAJU, POŚWIĘCONA OMÓWIENIU PROBLE-
MÓW RZEMIOSŁA, NOWEJ STRUKTURY ORGANIZACJI
RZEMIEŚNICZYCH ORAZ NOWELIZACJI LISTY RZEMIOSŁ.

Jak wynika z referatu dyrek-
tora Związku Izby Rzemieślni-
czych, Roszkowskiego, spół-
dzielczość rzemieślnicza rozwija
się dobrze. Wyrazem dążeń
rzemieślniczych, i tak zgodnie z
szeregiem poziomem organizacyjnym
są liczne Spółdzielnie Pomocni-
cze i Pracy, powstałe w róż-
nych punktach na terenie kra-
ju. Rok 1949 stanowi nowy et-
ap w rozwoju spółdzielczości
rzemieślniczej. I tak zgodnie z
planem z końcem grudnia br.
na terenie kraju istnieć będzie
1569 spółdzielni cechowych, w
porównaniu do 271 spółdzielni
z końcem ub. roku. Zgodnie z
przewidywaniami, wartość pro-
dukcji Spółdzielni Pracy w ro-
ku 1955 wynosić będzie około
60% wartości produkcji i usług
rzemieślniczych.

W dyskusji dyrektor Izby
Rzemieślniczej w Olsztynie Li-
sowski wskazał na konieczność
usprawnienia akcji zbytu pro-
duktów rzemieślniczych oraz
zaopatrywania innych rzemiosł,
jak również potrzebę uregulowa-
nia kwestii dostawy maezyn
i narzędzi dla rzemieślników.

W odpowiedzi na poruszone
problemy zabrał głos dyrektor

Departamentu Przemysłu Dro-
bnego i Rzemiosła, ob. Gadom-
ski. Omawiając przechodzenie
rzemieślników do spółdzielczo-
ści mówca podkreślił, że winno
się ono odbywać na drodze do-
browolności. „Chcemy — cią-

gnie mówca — widzieć spół-
dzielczość zdrową, opartą za-
równo na przesłankach ideolo-
gicznych jak i przekonaniu
rzemieślników, że nowa struk-
tura jest jedyną, dającą lepsze
warunki niż zakład indywidual-
ny”.

Omawiając inne problemy,
dyr. Gadomski podkreślił, że
opracowano daleko idące pro-
jekty, które usuną m. in. wie-
lotorowość w dyspozycji. I tak

30-lecie Poznańskiej Izby Rzemieślniczej

Rzemiosło woj. poznań-
skiego obchodzi w dniu
dzisiejszym 30-lecie istnie-
nia Izby Rzemieślniczej w
Poznaniu. Z okazji tej od-
bywają się w Wielkopolsce
uroczystości, organizowane
przez rękodzielników, z
szczególnym nasileniem w
naszym mieście. Z tej oka-
zji składamy wszystkim
rzemieślnikom Wielkopolski
oraz pracownikom Izby
Poznańskiej życzenia dal-
szej wytrwałej pracy dla
dobra Polski Ludowej.

Pragniemy również wska-
zać, że rękocią dalszego
wytrwałego spełniania o-

bowiązków, jakie kraj
nakłada na nasze rzemiosło,
jest dalsze sumienne wy-
pełnianie zadań gospodarc-
zych i społecznych, reali-
zowanych przez rzemiosło
w ostatnich latach. W o-
kresie tym, jak wszyscy
wiemy, rękodzielnictwo
wielkopolskie cieszyło się
zawsze, i słusznie dodatnią
opiniją pod względem fa-
chowym i społecznym. O-
pinia ta winna pozostać
również w następnych la-
tach rozwoju rękodzielni-
ctwa, w latach budowania
fundamentów socjalizmu w
Polsce Ludowej.

Życie Józefa Stalina naszym drogowskazem w pracy, nauce i walce o postęp

Uchwała studentów i profesorów wyższych uczelni w Poznaniu

W Poznaniu odbyło się zebranie przedstawicieli Komitetu
Środowiskowego F. P. O. S., działaczy ZAMP, oraz delega-
tów wszystkich kół naukowych i zarządów Bratnich Pomocy
wyższych uczelni, poświęcone uczczeniu 70-lecia urodzin Ge-
neralissimusa Stalina.

Rezolucję odczytaną przez
przewodniczącego Zarządu Ok-
ręgowego Z. A. M. P. —
Markiewicza, przyjęli zebrani
nie milknącymi oklaskami. Czy-
tamy w niej m. in.: „21 grudnia
w dniu 70-lecia urodzin Ge-
neralissimusa Józefa Stalina cały
świat pokoju i postępu da
wyraz swojej miłości i podziwu
dla genialnego wodza między-
narodowego proletariatu. Dla
nas, młodzieży akademickiej,
życie i działalność Wielkiego
Stalina jest drogowskazem w
naszej nauce, pracy i walce
o postęp i sprawiedliwość spo-
łeczną”.

Studenci postanowili: zorga-
nizować w dniu 21 grudnia og-
ólnie-akademicką akademię
poświęconą Stalinowi, urucho-
mić przy każdym wydziale
uczelnianym kursy języka ro-
syjskiego, wysłać w teren do
końca roku 20 ekip medycz-

nych i stomatologicznych, oraz
rozpocząć do dnia urodzin pra-
cę Zespołów Samopomocy w
nauce na wszystkich wydzia-
łach wyższych uczelni poznań-
skich.

„Wzywamy wszystkich stu-
dentów w Polsce, aby przyłą-
czyli się do naszej uchwały” —
kończy rezolucja.

Tekst rezolucji przesłano se-
natom akademickim wyższych
uczelni, które powzięły nastę-
pującą uchwałę:

„Senat Akademicki Uniw-
ersytetu Poznańskiego”, Rada Pro-
fesorów Akademii Handlowej i Ra-
da Profesorów Szkoły Inżynier-
skiej w Poznaniu przyłączają się
do deklaracji Młodzieży Akade-
mickiej Szkół Wyższych. Perso-
nel nauczający wyższych szkół
w Poznaniu udzieli wszelkiej po-
mocy młodzieży w realizowaniu
zobowiązań przyjętych przez nią
dla uczczenia jubileuszu Wielkie-
go Wodza proletariatu”.

Elektryczność zastąpi ropę WZORY RADZIECKIE w mechanizacji rolnictwa stosuje poznański TOR

W ubiegły piątek w Po-
znaniu został otwarty 2-dniowy
Ogólnopolski Zjazd Mechaniza-
cji Rolnictwa. Udział w nim
wzięli przedstawiciele Woje-
wódzkiego Zarządu TOR oraz
POM i SOM.

Na temat zagadnienia na-
praw i organizacji remontów
inowłó dyrektor naczelny CZ
TOR — inż. Czajkowski. Dalsze
referaty wygłosił dyrektor
techn. CZ TOR Bojańczyk i wi-
ceprezys zarządu PGR —
inż. Doskocz-Wimowski.

Poza obradami uczestnicy
mali możliwość uzupełnić teore-
tyczne rozważania zwiedzeniem
nowopowstałych warsztatów na-
praw traktorowych, gdzie od-
była się próba pierwszego w
Polsce elektrycznego ciągnika.
Za kierownicą elektrycznego
tractora zasiadł konstruktor
Władysław Hirsch, by zade-
monstrować nowy ciągnik. Po-
jazd powstał z inicjatywy gru-
py przodowników konstrukto-

ra Wł. Hirscha i monter Fr.
Górniaka, którzy pod kierow-
nictwem dyr. Gaońskiego pod-
jęli pracę przy budowie cią-
gnika elektrycznego. Wzory za-
czepnięto z prasy Związku
Radzieckiego, w której opisy i
fotografie obrazowały osiągnię-
cia w tej dziedzinie. Z „tru-
piarni” wyciągnięto wrak,
wmontowując w niego silnik
elektryczny. W przeciągu trzech
tygodni kolektywnej pracy w
godzinach pozasłużbowych,
przerobiono pojazd na nowo-
czesny traktor.

Okazało się, że ciągnik jest
bardzo ekonomiczny. Redukuje
on koszty orki dziennej do 675
zł a orki nocnej (przy zmniejszo-
nym zużyciu energii elektrycznej)
do 225 zł. „Żywotność” silnika
wynosi 15 lat, co przy moto-
rach spalinowych jest nieosią-
galne. Zdawałoby się, że cią-
gnik elektryczny z doprowadze-
niem kablowym ma ograniczoną
swobodę ruchu. Biorąc jednak
pod uwagę, że 400 m przewodu
umożliwia traktorowi obróbkę
około 40 ha ziemi, a 1000 m ka-
bla dopuszcza orkę na 300 ha,
stwierdzić trzeba, że ogranicze-
nie zasięgu nie hamuje prac
rolnych.

Po dokładnych próbach i u-
lepszeniu prototypu dalsze wra-
ki znajdują racjonalne zużycie,
co przyczyni się do intensy-
wniejszego zmechanizowania go-
spodarstw rolnych.

Na pokazie byli obecni wice-
minister Domański, wojewoda
Brzeziński, sekretarze KW PZPR
Olszewski, Włodek i Ładosz,
dyrektor Zarz. Centr. TOR inż.
Czajkowski oraz uczestnicy og-
ólnopolskiego zjazdu, (kic)

Zwycięski strajk francuskich pracowników bankowych

PARYŻ (PAP). 24-godzin
ny strajk ostrzegawczy pracow-
ników banków zakończył się
pełnym sukcesem, obejmując
przynajmniej większość pracu-
jących tej kategorii w całej
Francji. Pracownicy odnieśli
pierwsze zwycięstwo w Marsylii,
gdzie pracodawcy musieli
przynajmniej im dodać w wyso-
kości 3 tysięcy franków mie-
sięcznie do chwili podpisania
układu zbiorowego.

Robotnicy fabryki samo-
chodowej „Panhard” prze-
prowadzili krótkotrwały
strajk protestując przeciwko
zwiększeniu tempa pracy.

Pracownicy poczty i tele-
grafów oraz urzędnicy miejs-
kiej zorganizowali manifesta-
cję w Paryżu, żądając pod-
wyżki płac.

Kolejarze wykonali plan 3-letni

Polskie Koleje Państwowe wykonały przedterminowo 3-letni plan przewozów towarowych i osobowych. Parząc wstecz na ub. 3 lata, trzeba sobie uprzytomnić, jakie zadania wytyczył kolejnictwu 3-letni plan gospodarczy i jak PKP wywiązały się z tych zadań.

Przyjęto przede wszystkim, że przewozy w roku 1949 wyniosą 155% planu z 1947 r. — w ruchu towarowym i 124% — w ruchu osobowym. W dziale robót inwestycyjnych na czoło zadań wysunęła się konieczność uzupełnienia taboru, odbudowa linii kolejowych, ułożenie drugich torów i mijanek na ważniejszych arteriach przelotowych, odbudowa na stałe mostów prowizorycznych, odbudowa urządzeń mających skrócić czas odprawy wagonów, polepszyć bezpieczeństwo ruchu i unowocześnić aparat sygnalizacji i łączności.

W toku realizacji planu 3-letniego wszystkie te zadania były stopniowo i konsekwentnie wykonywane. Ilość bezpośrednich połączeń ruchu dalekobieżnego komunikacji wewnętrznej wzrosła z 15 w 1947 r. do 23 w 1949 r. oraz bezpośrednich połączeń wagonami komunikacji zagranicznej z 6 do 25; regularność biegu pociągów pasażerskich podniosła się z 92,06 do 96,7%, a pociągów towarowych z 44,6% do 75,8%. Plan przewozów wykonano w roku 1947 w 104%, w 1948 r. — w 114,25%, a w 1949 r. (do 1 listopada) wykonano 88% planu.

Wydatność warsztatów mechanicznych w ostatnim roku trzylatki zwiększyła się w porównaniu z 1947 rokiem: o 40% w dziedzinie napraw głównych i średnich parowozów, o 91% w dziedzinie napraw wagonów osobowych, o 5% w dziedzinie napraw wagonów towarowych. Równocześnie stan ilościowy wagonów towarowych wzrósł o 7,1%, a zużycie węgla na parowozach zmniejszyło się o 41%.

Od 1. I. 1947 r. do 1. X. br. służba drogowa wybudowała 1620 km 1-torowych i 2-torowych linii, 598 obiektów mostowych o łącznej długości ponad 32 000 mb.

Kapitałnym osiągnięciem trzylatki jest odbudowa trzech największych tunelów, budowa nowej linii Tomaszów Mazowiecki—Radom i innych mniejszych odcinków, szczególnie na terenie woj. olsztyńskiego, usprawnienie połączeń północno-wschodniej Polski z zespołem portowym Gdańsk—Gdynia oraz Śląska ze Szczecinem, uruchomienie trakcji elektrycznej z Warszawy do Otwocka i Mińska Mazowieckiego, oddanie do użytku mostu, tunelu i linii średnicowej w Warszawie, a wreszcie — wybudowanie na bagnach — po pokonaniu olbrzymich trudności — wielkiej stacji węglowej w pow. szczecińskim.

Na te wielkie sukcesy transportu wywarł decydujący wpływ przede wszystkim ruch współzawodnictwa pracy, które objęło już 70% personelu i — uzupełnione racjonalizatorstwem oraz nowatorstwem, powiązane ze stałym systemem oszczędzania.

Najmniejsze komórki służbowe zrozumiały, że od wysiłku każdej jednostki i każdego zespołu roboczego zależy postęp w zagospodarowaniu kraju, upowszechnienie kultury i oświaty, że zwiększenie potencjału ekonomicznego własnego państwa wpływa jednocześnie na wzmocnienie sił pokoju w świecie. Te przeobrażenia w świadomości mas kolejarzów kształtowała codzienna, mobilizacyjna i wychowawcza działalność Partii i ZKK.

Rudolf Czerwiński

Racjonalność - szybkość - oszczędność

oto dewiza poznańskich kolejarzy

Imponujący przegląd osiągnięć wielkopolskiej dyrekcji PKP

Z okazji zakończenia planu 3-letniego w polskim kolejnictwie we wczorajszych godzinach południowych odbyły się masowe zebrania pracowników poznańskich warsztatów kolejowych. Kolejarze poznańscy dali tym samym wyraz swojego entuzjazmu do pracy i włączenia się do planu 6-letniego, drugiego etapu odbudowy kraju.

W MONTOWNI WAGONÓW zebrało się ponad 2 000 pracowników, przed którymi po przemówieniu prezesa Koła II ZKK — Mikołaja Pucka, z dotychczasowych osiągnięć złożył sprawozdanie nacz. inż. Obuchowicz. W Montowni Parowozów zgromadziło się około 1 000 ludzi. Zebranie zajął wiceprezes Koła II ZKK — Lewandowski, a osiągnięcia dotychczasowe omówił zast. nacz. inż. Teofil Pawłowski. Warsztaty te mogą się pochwalić poważnymi osiągnięciami. Plan 3-letni został już wykonany 10 sierpnia r. Oszczędności zaplanowane na 34 mil. zł obecnie wynoszą 68 mil. zł.

W WARSZTATACH ELEKTROTECHNICZNYCH pracowników w liczbie 260 wysłuchali

przemówienia sekretarza Koła I ZKK Dudziaka i sprawozdania naczelnika Pastryka. Plan 3-letni w tych warsztatach wykonano już 30 września br. Oszczędności zaś zamiast 2,5 mil. zł wynoszą do tego czasu 4 miliony zł.

W WARSZTATACH DROGOWYCH zebrało się blisko 500 osób. Po zagajeniu prezesa Koła I ZKK — Stachowicza dotychczasowe wyniki pracy omówił nacz. inż. Barczak. I tu plan 3-letni wykonano przed terminem, bo 22 września br. Oszczędności zaś zaplanowane na 11,5 mil. zł przekroczyły sumę 17 mil. zł. Do końca roku wyniosą one 22 mil. zł.

SAŁE ODDZIAŁU MECHANICZNEGO wypełniło ponad 350 pracowników parowozowni. Przemawiał prezes Koła IV ZKK Kaz. Ledziński, nacz. Garsztecki, który złożył sprawozda-

nie, oraz sekretarz POP PZPR Wacław Gielnik. Oddział Mechaniczny plan 3-letni przekroczył już we wrześniu. Oszczędności, które według planu miały wynosić 39 milionów zł, osiągnęły sumę 47 milionów zł. Wyniki te osiągnięto tak jak w innych działach kolejowych przede wszystkim dzięki współzawodnictwu.

Poznańscy kolejarze dotychczasową pracą zadokumentowali niezłomną wolę realizacji szybkiej odbudowy kraju na odcinku kolejnictwa. Mogą oni być dumni ze swojej pracy, z przeprowadzonych ponad plan oszczędności, ze współzawodnictwa i pośpiechu. Dali oni dowód, że tak szybko, jak wykonali plan 3-letni, solidnie i oszczędnie realizują plan 6-letni. Wiedzą bowiem, że każdy nowy wagon, każda nowa lokomotywa, każde usprawnienie — to cenna cegła do budowy nowego socjalistycznego ustroju i szczęśliwszej przyszłości, wkład do polepszenia bytu szerokich mas społeczeństwa. (P)

Premie dla przodowników PKP

W odremontowanej świetlicy przy ulicy Robotczej w Poznaniu, odbyła się wczoraj uroczystość premiowania najlepszych pracowników kolejowych pozn. Dyr. OKP. Ogółem nagrodzono premiami pieniężnymi 532 kolejarzy. Suma nagród wynosi 4446 tys. zł.

Do najlepszych przodowników pracy należą: starszy ustawiacz na stacji Leszno — Wawrzyn Turła — 12-krotny przodownik pracy (200,2% normy), Bronisław Belzer — manewrowy ze stacji Leszno, również 12-krotny przodownik pracy, rzemieślnik specjalista Fryderyk Hoffman i robotnik Jan Kozłowski z Gorzowa dalej rzemieślnik Oddziału Drogowego Ste-

szew Stanisław Remlein, robotnik sezonowy Stefan Myskowski — z odcinka drogowego Drawski Miyn. Spośród kolejarzy poznańskich wysunęli się na czoło: 11-krotny przodownik pracy — wykwalifikowany robotnik Tomasz Sychala oraz robotnik Ignacy Kaźmierczak 8-krotny zdobywca tytułu przodownika pracy.

W czasie uroczystości nagradzania przodowników wygłosił m. in. przemówienie poseł Józef Pieprzyk — prezes Zarządu Okręgowego ZKK. W świetlicy przy ul. Robotczej byli również obecni przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, P. Z. P. R., O. R. Z. Z. oraz przedstawiciele kolejarzy z Gdańska, Bydgoszczy oraz kół terenowych ZKK. (wm)

Znow katastrofa na przejeździe kolejowym

Jak nas informuje Komenda poznańska M. O., w ub. piątek, na przejeździe kolejowym w Głównej, na stosie do Czerwonaka, pociąg osobowy jadący do Wągrowca, wpadł na samochód osobowy.

Lokomotywa wlokła za sobą auto na przestrzeni 150 m. wskutek czego karoseria pojazdu została całkowicie zniszczona. Siedzący w samochodzie pasażerowie zostali ciężko ranni. Pogotowie przewiozło do jednego z poznańskich szpitali kierowcę i właściciela samochodu Heliodora Skrzyżka i jego brata Józefa (obaj z Ludomów pow. Oborniki). Jadący również w aucie Józefat Skrzyżek — ojciec obu przewiezionych do Poznania ofiar — wyszedł z wypadku bez szwanku.

Dochodzenia celem ustalenia przyczyn wypadku prowadzi: M. O. (wm)

Cała Wielkopolska śle pozdrowienia Marszałkowi Polski K. ROKOSSOWSKIEMU

Mieszkańcy Wielkopolski z radością witają powrót i nominację Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej — Konstantego Rokossowskiego, sławnego pogromcy hitlerowców pod Stalingradem i Kurkiem, dowódcy wojsk, które oswojczyły Polskę z krwawą okupacją hitlerowską. Nominacja Konstantego Rokossowskiego jest najlepszą odpowiedzią na ataki przeciw naszej granicy zachodniej. Wyrazem entuzjazmu społeczeństwa wielkopolskiego są liczne listy gratulacyjne, wysyłane do marszałka Rokossowskiego przez robotników, młodzież, inteligencję pracującą itd.

Powiatowa Rada Narodowa w Mogilnie przesłała list w imieniu całego społeczeństwa powiatu mogileńskiego, w którym radni wyrażają dumę, że: „...Ten, który wiodł Wojsko Polskie wraz ze zwycięską Armią Czerwoną przez Lubelszczyznę, Gdańsk, Toruń i

Gdynię do Berlina stanął na czele sił zbrojnych Polski Ludowej aby czuć nad rozwojem naszego wojska i umocnieniem obronności Rzeczypospolitej”.

Na szczególną uwagę zasługuje depeza gratulacyjna wysłana przez delegatów Związku Bojowników o Wolność i Demokrację na Walny Zjazd Powiatowy w Gorzowie Wlkp. Byli żołnierze I i II Armii, którzy pod dowództwem Marszałka Rokossowskiego przeszli szlak bojowy spod Lenina do Berlina zapewniają w depezie Marszałka, że „nieugięcie walczycie będą o pokój, pogłębiać i umacniać sojusz ze Związkiem Radzieckim i braterstwo broni z Armią Czerwoną”.

Młodzież Wielkopolska, a w pierwszym rzędzie młodzież zrzeszona w ZMP i PO „Służba Polsce” wyraża szczególną radość na wieść o nominacji Konstantego Rokossowskiego.

Oto wyjątki z listów z życzeniami dla Marszałka Polski: „Witamy z radością Ciebie Obywatelu na stanowisku Ministra Obrony Narodowej Rzeczypospolitej. Twój rozkaz nr 83

przyjęło z entuzjazmem nie tylko Wojsko Polskie, ale również my, młodzież ucząca się na nowych budowniczych Polski Ludowej” (Hufiec Szkolny SP i Koło ZMP przy XX Państwowym Ośrodku Szkolenia Zawodowego w Trzcielcu pow. Międzyrzecz).

„Przesyłamy Ci, Marszałku, wyrazy najgorętszych życzeń, byś prowadził nasze Wojsko ku świetu Polski Socjalistycznej” (Zarząd szkolny ZMP i Samorząd Szkolny Państwowego Gimnazjum i Liceum Męskiego w Gorzowie Wlkp.).

„Witamy z radością Twój powrót dlatego, że jesteś żołnierzem, bojownikiem, spadkobiercą wielkiej tradycji naszych rodaków: Tadeusza Kościuszki, Jarosława Dąbrowskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Karola Świerczewskiego i wielu innych” (Uczniowie Ośrodka Szkolenia Zawodowego przy „Zastalu” w Zielonej Górze).

Nie brak również listów gratulacyjnych od kobiet wielkopolskich. Oto kofcowa zdanie z listu wysłanego przez Radę Kobiet przy Związku Zawodowym Pracowników Spółdzielczych w Kaliszu:

„My kobiety pracujące zapewniamy, że gorliwie i wydatnie pracą zawodową oraz wychowawczą nad młodym pokoleniem będziemy się starały wraz z naszym Wodzem budować Polskę Ludową”.

A tak piszą pracownicy Spółdzielni Pracy w Gorzowie Wlkp.:

„Jako Spółdzielcy biorący udział w socjalizacji życia gospodarczego na Ziemiach Zachodnich stoimy w szeregach walczących o pokój i stwierdzamy z radością, że nominacja Twa, Obywatelu Marszałku, znaczenie te szeregów i daje ostrzeżenie podlegaczom wojennym, że nieustannie rosną siły pokoju i postępu ze Związkiem Radzieckim na czele”.

Przedziałnia w Kaliszu wzywa przedziałnie w kraju do współzawodnictwa jakościowego

W przedziałni kaliskiej na specjalnym posiedzeniu Rady Zakł., p. o. p. PZPR i komitetów współzawodnictwa pracy postanowiono wezwać do współzawodnictwa jakościowego wszyst-

kie przedziałnie w Polsce. Jest rzeczą zrozumiałą, że inicjator tej akcji — Przedziałnia w Kaliszu — wyleży wszystkie siły aby w szlachetnej rywalizacji zajął przodujące miejsce. (bd)

Przeгляд prasy

Siła Partii tkwi

w bezwzględnej walce z odchyleniami i b'ędami

Wczorajsza „Polska Zbrojna” przynosi artykuł gen. brygady Piotra Jaroszewicza, III wice-ministra obrony narodowej, poświęcony obradom III plenum KC PZPR.

Autor podkreśla znaczenie i wymowę uchwał plenum w odniesieniu do zagadnień wojskowych:

„Uchwały listopadowego plenum KC PZPR, mobilizujące klasę robotniczą do wzmocnienia czujności na każdym odcinku, a szczególnie na odcinku działania agencji wroga — znajdują w wojsku pełne zrozumienie. Nasza organizacja partyjna, a wraz z nią cały skład osobowy wojska, z referatu Prezydenta Bieruta i z dorobku dyskusji plenum będzie uczyć się czujności, będzie odsłaniać, stosując metodę krytyki i samokrytyki, wszystkie dotychczasowe błędy i braki, będzie uświadamiać wszystkie wypadki ślepoty politycznej, wskaże jej kierunki i źródła. Zwrócimy większą niż dotychczas uwagę na sprawę wychowania i wykształcenia naszej kadry. Zaostreżymy naszą czujność w stosunku do prób przenikania elementów wrogich, w stosunku do ludzi obcych ideologicznie, chronicznie ślepych i bezradnych wobec nacisków obecnej ideologii i penetracji wroga. Będziemy wzmocniać robotniczy i chłopski trzon korpusu zawodowego wojska.”

Obradom III plenum KC PZPR poświęca wstępny artykuł piąt-

ki „Dziennik Ludowy”, organ Str. Ludowego pisząc, że: „Przebieg III plenum Komitetu Centralnego PZPR, wskazania zawarte w referacie przewodniczącego KC PZPR, Bolesława Bieruta, oraz uchwały plenum — stają się doniosłymi wytycznymi na drodze budownictwa socjalistycznego w Polsce.”

„Dyscyplina partyjna, czujność bojowa i czystość ludowych szeregów — oto jest nauka, szczególnie aktualna u progu zjednoczenia i wzmocnienia walki — nauka, którą nam przekazuje klasa robotnicza, doświadczona w boju o lepsze jutro wszystkich ludzi.”

We wczorajszym „Życiu Warszawy” na kanwie obrad III plenum KC, „BW” rozważa źródła siły rewolucyjnej partii robotniczej — PZPR. Stwierdza on że:

„Trzecie plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ukazało wszystkim, którzy mają oczy i chcą się nimi posługiwać — gdzie bije źródło tej zwycięskiej siły.”

Niektórzy ludzie, wychowani w burżuazyjnych stosunkach, nie rozumieją zdecydowanych posunięć personalnych partii marksistowskiej. „B. W.” pisze:

„Dla człowieka, który znał tylko stronnictwa burżuazyjne, będące w gruncie rzeczy, raczej koteriami, strzegącymi ciasnych interesów grupowych, koteriami, których członkowie wzajemnie sobie obronę tych

interesów ułatwiają — niełatwą jest rzeczą zrozumieć te bezwzględne w ujawnianiu błędów i zaniedbań szczerść, tę czujną surowość, której przykład dało nam ostatnie plenum KC PZPR. Ale to właśnie jest siła rewolucyjnej partii robotniczej. Nie walka ambicji personalnych czy klikowych, lecz walka o zwycięstwo idei. Nie osłona interesów klik, lecz walka o interesy mas ludowych, narodu.”

To właśnie jest siła PZPR: dostrzec w porę wroga i nowe chociażby na „perfidniejsze formy jego kolejnej ofensywy: dostrzec w porę błędy własne, które tę ofensywę umożliwiły czy ułatwiły i wyciągnąć z tych błędów wszystkie konsekwencje, aby niezwłocznie przejść do zwycięskiej kontrofensywy. Przy tym żadne minione zasługi nie mogą pomniejszyć winy tych, co błędy popełnili, nie chcą — czy nie umieją — ich naprawić.”

Rozpatrując źródła siły Partii autor omawia zagadnienie krytyki i samokrytyki: „Niezwadna bronią, jaką rewolucyjna Partia klasy robotniczej posługuje się przy wykrywaniu i naprawianiu błędów swoich członków, jest krytyka i samokrytyka. I znowu: ludzie, wychowani na wzorach myślenia burżuazyjnego, nie są często zdolni zrozumieć i docenić skuteczności — i wysokiej wartości moralnej — takiej krytyki, która uczy surowości przede wszystkim wobec siebie samego, która uczy stałej i pełnej odpowiedzialności za własne

błędy i za tolerowanie cudzych, która nie pozwala upaść się już osiągniętymi sukcesami, która uczy odrzucać oportunizm, ale również i wszelkie pseudorewolucyjne awanturnictwo”.

Potężne źródło siły Partii bije z jej nierozwalnej łączności z całym polskim światem pracy:

„Wreszcie niewyczerpanym źródłem siły i energii Partii rewolucyjnej, jaką jest Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — to głęboka „łączność z klasą robotniczą, z masami pracującymi, z narodem polskim”. Różni głupcy, powtarzający brednie o dyktaturze „aparatu” w rewolucyjnych partiach klasy robotniczej, nie podejrzewają nawet, jak ostro te partie walczą z wszelkim skostnieniem czy samowolą, jak skutecznie przeciwstawiają skostnieniu, dyktaturze i samowoli demokrację wewnątrz — partyjni, obowiązującą na wszystkich szczeblach.

B. W. kończy swój artykuł słowami:

Takie są źródła siły Partii, która z dumą wskazując ogromne, niedostępne dla krajów kapitalistycznych sukcesy, osiągnięte w ciągu kilku zaledwie lat — równocześnie z bezkompromisową odwagą mówi o błędach i trudnościach.

Takie są źródła siły Partii, która jednocząc cały naród, prowadzi mu w znojnej, ale i zwycięskiej walce o budowę Polskiej dobrobytu mas ludowych, Polski sprawiedliwości społecznej, Polski socjalizmu.

Usprawnienie obsługi lekarskiej w poznańskich zakładach pracy

W Poznaniu toczyły się onegdaj ważne obrady, dotyczące zagadnień higieny pracy. W złotej sali Urzędu Wojewódzkiego zebrał się przedstawiciel światła lekarskiego i naukowego, Związków Zawodowych, Inspektoratu Pracy Komisji Zdrowia, aby ustalić na podstawie dotychczasowych doświadczeń dalsze wytyczne pracy przede wszystkim dla lekarzy przemysłowych poznańskich zakładów pracy. Konferencja ta będzie zarazem wzorem ułożenia stosunków na odcinku opieki zdrowotnej nad robotnikiem we wszystkich powiatach Wielkopolski.

O doniosłości obrad świadczył udział przedstawiciela Min. Zdrowia w osobie inspektora higieny pracy dr Heliańskiego, który podsumował wyniki referatów i dyskusji, przekazując przy tym odnośnie poszczególnych palących problemów konkretne polecenia Ministerstwa. Pierwszy referat wygłosił nacz. Wojew. Wydziału Zdrowia dr Zaroski. Przedstawił on dotychczasowe osiągnięcia wydziału odnośnie ochrony zdrowia warstw pracowniczych. O pracy, osiągnię-

ciach i zadaniach poszczególnych ośrodków mówili kolejno: doc. dr Horst (choroby wewnętrzne i toksykologia przemysłowa) i doc. dr Rosner (choroby skórne). Prócz tego dr S. Wóyczak, referent higieny pracy przy Woj. Wydziale Zdrowia, przedstawił obecny stan organizacji opieki zdrowotnej w zakładach pracy.

Na konferencji postanowiono urządzić częściej podobne zebrania celem pogłębienia współpracy i systematycznego usuwania zauważonych błędów

Rola i zadania rzemiosła

DOBRE to nie wszystko WYNIKI

Rzemiosło jest potrzebne w ustroju socjalistycznym, z tym, że rola jego jest nieco inna niż w kapitalizmie. Zadania te polegają na uzupełnieniu produkcji przemysłowej w dziedzinie produktów nieseryjnych lub wyrabianych w niedostatecznej mierze i zaspakajaniu indywidualnych potrzeb ludności. W miarę uposażenia życia gospodarczego produkcja rzemieślnicza winna być planowana dla zapewnienia ciągłości w dostawie surowców i materiałów pomocniczych, maszyn i narzędzi.

Nową formą planowania w rzemiośle są spółdzielnie pomocnicze, zakładane przy cechach. Mają one zaopatrzać rzemieślników w potrzebne do produkcji surowce, narzędzia i materiały pomocnicze, oraz trudnić się zbytem wytworzonych artykułów. Działalność spółdzielni pomocniczych winna z każdym rokiem obejmować coraz szersze kręgi rzemiosła warsztatowego, przy równoczesnym zwiększaniu transakcji wiązanych.

Problemy rzemiosła będą rozpracowywane stopniowo. Po rozwiązaniu problemu pełnego zaopatrzenia rzemiosła zwróci się baczna uwaga na rozbudowę transakcji wiązanych, aby stały się jedyną formą dokonywanych przez rzemiosło warsztatowe obrotów, a następnie na przechodzenie do spółdzielczości pracy. Zgodnie z przewidywaniami, pod koniec planu 6-letniego produkcja warsztatowa rzemieślniczych byłaby co najmniej w 90% objęta transakcjami wiązanych.

Zmierzają się więc do włączenia rzemiosła w plany gospodarcze, celem jak najlepszego wykorzystania tego działu produkcji dla dobra gospodarki narodowej. W okresie planu 6-letniego zagadnienie struktury rzemiosła będzie jednym z czołowych problemów. Jest rzeczą istotną, by rzemiosło po-

zostało nadal czynnikiem pomocniczym w produkcji oraz dostawcą usług dla przemysłu państwowego i szerokiego mas pracujących. Zadania te mogą być rozwiązane przez organizację typu spółdzielczego czy spółdzielczo-państwowego, która zajęłaby się planowaniem w zakresie produkcji i zbytu, oraz stroną finansową.

Realizacja wyznaczonych zadań wymagać będzie wydatnego podniesienia stanu zatrudnienia w rzemiośle zarówno warsztatowym jak i uspołecznionym. W związku z tym zagadnienie szkolenia kadr jest

problemem poważnym. Wiąże się to z planem rozwoju przemysłu i z powstaniem nowych zadań, które zrealizuje 300 tysięcy rzesza polskich rzemieślników, wzbogacona o nowe kadry fachowców.

Plan 6-letni mówi nie tylko o wzroście produkcji, ale również o poprawie wyposażenia technicznego i stosowaniu wynalazków. Postulaty te winny być realizowane również przez rzemiosło, jeżeli ma nadążać za potrzebami coraz bardziej nowoczesnego przemysłu polskiego. Łączy się z tym problem wytypowania działów rzemiosła,

które z uwagi na potrzeby gospodarcze będą rozwijane i tych, które ulegną dla ich dobra ograniczeniu z uwagi na rozbudowę produkcji przemysłowej.

Omawiane problemy rozwiązywać będziemy na przestrzeni najbliższych 6 lat. Stawiane przed rzemiołem zadania posiadają duże znaczenie zarówno dla Państwa jak i dla rzemiosła, toteż należy zwrócić baczna uwagę na stworzenie odpowiednich warunków, które otwaryłyby przed rzemiołem drogę do pełnego planowania.

B. Lisowski

ROK temu byłem w Fabryce Wyrobów Korkowych. Robotnicy zwracali mi uwagę, iż niektórzy muszą pracować w kurzu korkowym, który jest szkodliwy dla zdrowia. Toteż jedno z pierwszych pytań pod adresem dyrekcji brzmiało:

Czy założono zbieracze kurzu?

Dyrektor jest trochę zakłopotany. Mówi, że był inżynier, brał próbki kurzu, rozważał plan założenia instalacji wentylacyjnej, się poruszającą ją maszyną itd. — Ale konkretnie: Czy jest wentylacja? — Nie ma. Fabryka pracuje półto-

ra roku, a Jan Mrowiński, tak samo jak rok temu, powiedział:

— No tak. Wchłaniacz potrzebny. Muszę łykać ten kurz, bo co mam robić? Jak się bęben po szlifowaniu korków otworzy, to oddychać nie można.

Zresztą nie on sam to mówi. Tak sądzi cała załoga. Ciekawe, że na żadnej naradzie wytwórczej, a odbywają się one w Fabryce Wyrobów Korkowych, nie dyskutowano tego problemu. Trzeba przy tym zauważyć, że pył korkowy jest cennym produktem ubocznym. Wyrabia się z niego płyty izolacyjne, urządzenia akustyczne itd.

Sprawa „naparstków”

Na tablicy przodowników pracy — zresztą umieszczonej w złym miejscu, tuż przy oknie pokoju dyrektora — czytamy nazwiska najlepszych dziś przodowników. Zarabiają one dobrze: od 22—29 tysięcy złotych.

Władysława Kolendowicz zarobiła w październiku 26 900 zł. Mówi, że pouczano ją, jak należy wycinać najwięcej korków z taśmy, by fabryka mogła oszczędzić cenny, zagraniczny surowiec. Potwierdziło to kilka dalszych robotnic. Z tej więc strony współzawodnictwo pracy jest dobrze prowadzone. Rozalia Sułkowska pracuje na sąsiedniej wycinarce. Przy obsłudze trzeba bardzo uważać.

— Przydałyby się automaty, bo o wypadek nie trudno — mówi pokazując skaleczenie palca.

Jest to bardzo istotny problem tego działu produkcji, a dyrekcja i Rada Zakładowa nie wiele zrobiły, by bezpieczeństwo pracy podnieść. Gdy rozmawiamy — mija godzina druga. — Rozalię Sułkowską zmienia Wiktorja Ponicka, również czołowa przodownica. Zwracam uwagę, iż zakłada ona na palce wielkie mosiężne naparstki. Chronią one palce. Jeśli nie całkowicie, to w każdym razie kolosalnie bezpieczeństwo pracy zwiększają. Wywiązuje się krótka rozmowa.

— Dlaczego inne robotnice nie stosują tego sposobu?

— Nie umięją tak pracować, zresztą ja sama się o naparstki postarałam. Na własny rachunek...

— A czy próbowaliście nauczyć inne kobiety?

— Nikt mnie o to nie prosił.

Nie wiedzą ile „oni” obliczają...

Tu właśnie widać, że w P.F.W.K. ze współzawodnictwem nie wszystko jest na „bardzo dobrze”, chociaż wyniki są mieniągorsze. Wiktorja Ponicka powinna się przeciwie podzielić doświadczeniami z towarzyszami pracy. Do Rady Zakładowej, Komitetu Współzawodnictwa i oczywiście dyrekcji, należy zorganizowanie tego, ale dotychczas nikt się tym problemem nie zajął należycie. Kiedyś dano każdej robotnicy wielki naparstek (tylko jeden), ale gdy zostały one zgrubione, nie pomyślano o nowych. Robotnice — jak kaleczyły — tak dalej sobie kaleczą palce. Tymczasem Wiktorja Ponicka, pracując z ochroną, od marca miała tylko jeden, drobny wypadek, który zresztą skończyłby się tragicznie, gdyby nie „naparstek”.

Uderzyło mnie, że na pytania rzucane przodownikom przez procent wyrobianej normy — odpowiadają one sumą miesięcznego zarobku.

— Ja tam nie wiem, ile „oni” procent obliczają — powiedziała Wiktorja Ponicka.

Robotnice nie wiedzą nawet w przybliżeniu, ile procent normy wyrabiają. Dowiadują się o tym dopiero na końcu miesiąca — czytając je z tablicy. Nie ma więc czynnika mobilizującego codziennie. Czyli — taki wniosek się narzuca — Komitet Współzawodnictwa najlepiej nie pracuje. Trzeba przy tym zwrócić uwagę, że normy ilościowe wyprodukowanych korków nie jest trudno obliczyć.

Janusz Likowski

Miasto z przeszłością czy miasto przyszłości

Napisał: T. Pasikowski — Zdjęcia: E. Kitzmann

22 km na wschód od Wrześni leży Słupca — niewielka miścina, przez którą przebiega jeden z najważniejszych szlaków komunikacyjnych w Polsce. Ponieważ łączy on wschodnie polacie naszego kraju z zachodnimi możemy nazwać go „Szlakiem W—Z”. Słupca posiada dzięki temu charakter miasta przelotowego i do tego charakteru powinna dopasowywać swą gospodarkę.

O Słupcy ludzie mówią różnie: moralisci twierdzą, że jest jak kobieta z... przeszłością; postępowcy uważają, że o przeszłości w ogóle nie warto gadać, bo Słupca jest miastem przyszłości. I jedni i drudzy mają wiele racji. Faktem jest, że w Słupcy żyją jeszcze starzy obywatele twierdzący, że

30 lat temu skończyły się w ich mieście dobre czasy.

„Dobre czasy”

Ha — co to były za czasy! Na ich wspomnienie starce oblicza rozjaśniają się i ukazują w uśmiechu spróchniałe zęby. Trzy kilometry od miasta biegła wówczas granica, poprzez którą wędrowały nocą pochylone cienie, niosąc w jedną stronę mięso, tłuszcz i nabiół a w drugą — bańki ze spirytusem i różne artykuły przemysłowe. Co nocą przeniesiono — we dnie prehandlowano. Słupskie targi i jarmarki nie miały sobie równych w całej gubernii.

Ale ludzie młodzi, pełni zapału i energii nie są przekonani i pytają: — co dały miastu i mieszkańcom zachwalane dawne czasy? Ani nie spowodowały rozkwitu miściny, ani nie przysporzyły zaszczytów mieszkańcom. Na słupskim rynku robili kokosowe interesy miejscowi przemysłowcy i okoliczni spekulanci, czarnogieldziarze i podejrzanie indywiduali. Uczciwi obywatele byli biedni mimo ciężkiej pracy i nikt nie troszczył się o nich. A sama Słupca była brudna, cuchnąca, zacofana i okryta złą sławą.

W okresie międzywojennym i w czasie okupacji miasteczko przycichło, jak gdyby skuliło się do długiego snu. Wielu straciło łatwo zdobyte majątki, wielu zginęło w hitlerowskich mordowniach i w rezultacie Słupca stoczyła się na dno upadku.

Obraz tej powojennej Słupcy maluje burmistrz — Andrzej Łuczak w wyrazistych, barwnych zdaniach. Chylące się ku ruinie rudery o zaplesniałych dachach, wyboiste bruki, spływające pomyjami rynsztoki, brak ratusza, szpitala, biblioteki, wodociągów, salki teatral-

nej porze wiele ze swej kradzanej przodownicy, akademia i przedstawienia. Do Słupcy trafiają wprawdzie i teraz zespoły teatralne z Poznania i Gniezna, ale ich występy w sali kinowej napotykać na szereg trudności. Małutka scenka i brak urządzeń technicznych przyczyniają się do obniżenia poziomu przedstawień. W końcu — dom taki skupiłby w swych murach miejscowe zespoły amatorskie, które w obecnych warunkach pracują nie wiele, gdyż nie mają miejsca na ćwiczenia. Inicjatywę budowy Domu Ludowego powinny przejąć w swę ręce władze miejskie i odwołać się do pomocy całego społeczeństwa słupskiego. Jeżeli miejscowa ludność wykaże swą ofiarność — wówczas nie ulega wątpliwości, że dalsza pomoc trafi od zewnątrz.



Park Miejski stracił w jesieni, ale mimo to odwie-

ulic, uporządkowano park i zieleniec...

Rozwinęła się spółdzielczość w Słupcy. Jedną tylko „Samopomoc Chłopską” założyła w mieście 6 sklepów, w tej liczbie 2 spożywcze, 1 tekstylny, 1 masarnię, 1 żelazno-galanteryjny i 1 sklep z wyrobami ludowymi. Miesięczne obroty spółdzielni sięgają już 30 milionów zł. W najbliższych tygodniach przewiduje się otwarcie piekarni.

Braki i bolączki

Wszystkie te osiągnięcia nie mogą jednak przesłaniać ojcom miasta — braków i bolączek, które dręczą mieszkańców. W Słupcy jest ich sporo. Brak szpitala zmusza obywa-



Dbamy o czystość w miastach i na wsiach, a to sprzyja obrotom kupców rynkowych, sprzedających mioty

Fot. (2) „Głos Wlkp.” — E. Kitzmann

ne... to tylko najgrubszymi liniami zaznaczona sukcesja dawnych „dobrych czasów”.

Dorobek pięciu lat

Trudno w takiej sytuacji nadrobić w pięciu czy dziesięciu latach wszystkie zaległości, zwłaszcza gdy miasto nie posiada przemysłu i gdy brak mu źródeł dochodu. Mimo wszystko w ostatnich latach w Słupcy wiele się zmieniło. Trzeba było ogromnego wysiłku, aby w mieście zaprowadzić jakiś taki ład. Dziś na koncie osiągnięć figuruje szereg poważnych pozycji: Ośrodek Zdrowia z przychodnią, Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, w której 78 dzieciom i 16 naj-

teli do transportowania chorzych do oddalonej o 22 km Wrześni, lub o 28 km — Konina. I tu nasuwa się konieczność zdobycia karetki sanitarnej, gdyż o środek lokomocji w Słupcy jest trudno, a czas często decyduje o życiu chorego. Ze sprawą tą łączy się trudność wyzwania pomocy lekarskiej i innej w godzinach nocnych. W Słupcy milkną wieczorem telefony. Centrala miejscowej placówki telekomunikacyjnej jest od wieczora do rana nieczynna. W mieście można w nagłych wypadkach skorzystać z telefonu MO, ale na wsiach — w wypadku pożaru lub w innej potrzebie — nie ma żadnych możliwości skontaktowania się

O lepszą organizację skupu prosiąt

Począwszy od największych miast a skończywszy na najmniejszych wsi — cały kraj obiegła doniosła wiadomość. Jest nią komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, donoszący, że 3-letni plan odbudowy gospodarczej wykonany został w okresie 2 lat i 10 miesięcy.

Chlubne wyniki, jakie w zakresie wykonania planu zanotowały ministerstwa przemysłowe, Ministerstwo Żelazki, Leśnictwa czy nasze rolnictwo — to przede wszystkim najbardziej przekonujący dowód wyższości socjalistycznego planowania nad gospodarką kapitalistyczną opartą o wyzysk.

Jeśli chodzi o rolnictwo — a ten odcinek planu interesuje nas tutaj najbardziej — to patrząc na dane przytoczone w komunikacie Państw. Komisji Planowania trzeba stwierdzić, że nasza gospodarka rolna w zupełności dorównała w sukcesach innym dziedzinom. Co więcej — niewiele z nich może wykazać się podobnie wysokim procentem w zakresie wykonania planu, jak rolnictwo w dziedzinie zbiorów roślin włóknistych (156%) czy kontraktacji trzody chlewnej (157%).

Uznając sukcesy nie należy jednak przeliczać niedociągnięć, a jeśli zdarzają się, jak najszybciej je likwidować. Wśród danych Państw. Komisji Planowania dotyczących rolnictwa jest jedna pozycja ujemna. Komunikat stwierdza:

„Licz planu 3-letniego w zakresie pogłowia trzody chlewnej nie osiągnięto, przekroczono jednak zadania planu na rok 1949.”

Na podstawie dwóch przykładów (moglibyśmy ich zacytować więcej) pragniemy zwrócić uwagę, że i na naszym terenie istnieją niedociągnięcia, które w następstwie wpływają ujemnie na wzrost pogłowia trzody chlewnej w kraju.

Od trzech miesięcy — pisze jeden z naszych korespondentów — daje się zaobserwować na terenie powiatu nowotomyskiego silną podaż prosiąt. Niedawno na targ w Buku zwiezio-

no 456 sztuk prosiąt. Spółdzielnia Gminna zakupiła tylko 54 sztuki, kilka par zakupiły drobne warsztaty rolne, resztę zaś z braku nabywcy chłopci zabrali do domu. To samo miało miejsce kilka dni później w Nowym Tomysku, gdzie zwieziono ponad 300 sztuk prosiąt. Spółdzielnia ani PGR nie dokonały zakupów, wskutek czego większość prosiąt wróciła do chłopskich zagrod. Skutek tych faktów? Chłopi wzbijają się maciore, co oczywiście ujemnie wpływa na wzrost pogłowia trzody.

Rada jest jedna: gminna spółdzielnia musi posiadać takie możliwości, by wykupiwszy wszystkie prosiątą mogła je następnie dostarczyć i sprzedać na terenach, gdzie odczuwa się brak nierogacizny.

Nie zawsze zresztą zarząd gminnej spółdzielni S.Ch. ponosi za podobny stan odpowiedzialność. Oto charakterystyczny przykład:

Gminna Spółdzielnia w Grodzcu (pow. Konin) załadowała niedawno i wysłała ze stacji Konin do Gliwic świnię i bydło. W Gliwicach w rzeźni żywca nie przyjęto, natomiast skierowano transport do Tarnowskich Gór. Rezultat? Transport trwał 6 dni — zwierzęta głodne, konwojenci nie przygotowani na taką trasę, a Spółdzielnia na następny spęd pozostała bez gotówki z powodu braku rachunków i specyfikacji.

Kto poniesie odpowiedzialność za powstałe przy tak długim transporcie manko, względnie gdy kilka sztuk padnie i kto da spółdzielni półtora miliona złotych na zakup następnej partii żywca, aby procent nie był zmuszony zostawić trzody na kredyt lub wracać z nią do domu?

Czynniki kontrolne muszą zwrócić pilniejszą uwagę na podobne fakty, przeciwdziałać i tępić wszelkie przejawy biurokratyzmu. Wykonanie planu nie może bowiem ulegać zahamowaniu wskutek złej woli czy niezrozumienia jednostek. (11)

Kiedy będzie czynny

Ośrodek Kształcenia

Bibliotekarzy

Pisaliśmy kilkakrotnie o wielkim znaczeniu Państw. Ośrodka Kształcenia Bibliotekarzy, który mieści się w pięknie położonym pałacu w Jarocinie. Jeszcze w ubiegłym roku pomieszczenia miały być całkowicie wykończone i oddane do dyspozycji ośrodka. To był bowiem podstawowy warunek normalnej, planowej pracy.

Tymczasem minął rok 1948, dobiega końca 1949 — a na temat podjętych zobowiązań panuje wstydliva cisza. Obietnice zresztą ponawiano. Po niewywiązaniu się z pierwszego terminu — ostrowski oddział PPB obiecał zakończyć roboty w lecie br. Lato przeszło. Mówiono o jesieni. Uciekają szybko ostatnie dni tej pory roku a żadnej nadziei na podjęcie koniecznych prac nie można się spodziewać. Kierownictwo Ośrodka jarocińskiego jest bezsilne. Nie ma urządzeń ogrzewniczych są już chłodne dni. Musiano więc ścieśnić się do pomieszczeń, zajmowanych w ubiegłym roku. Znaczna część gmachu będzie nieczynna całą zimę i część wiosny. Czy to nie jest ogromną stratą dla potrzeb kraju? O ile mniej można będzie wyszkolić fachowców — bibliotekarzy, rezygnując z wypełnienia planu. Jak rozumieć takie niedołęstwo?

PPB twierdzi, że kocioł dla centr. ogrzewania nie nadszedł. Sprawa musi budzić poważne zastrzeżenia, skoro — jak się dowiadujemy — interweniował energicznie w ostatnich dniach Woj. Wydział Budownictwa, 5 milionów zł kredytów przyznano Ośrodkowi w Jarocinie. Jest to pokazna suma zważywszy, iż w razie niemożności jej wykorzystania — pieniądze przepadają, a plan na tym odcinku nie będzie wykonany. Dlatego trzeba poruszyć opinię, wyrażając sprawę na światło dzienne. Ktoś przecież musiał zawinić, czy to przez niedbalstwo, czy brak energii, nieprzemysłenie czy nieprzygotowanie.

Ośrodek jarociński jest zbyt ważną placówką dla naszego życia kulturalnego, dla potężniejszego z dnia na dzień ruchu czytelniczego — by jego odbudowę lekceważyć. Stes.

Kształcą się żołnierze pokoju i postępu

Przyciemnawy ogarek za ledwie migoce drżącym światłem w ciasnej izdebce poddąsa. Ledwo rozeznają się biedniusińskie, wysłużone graciśka. Zimna, jesienna noc chlupocze o szybę szaruga listopada.

Pochylony nad skryptami śleczy młody człowiek. Przebiega się poprzez zawite formuły, karty książek szeleszczą trudem zdobywanej wiedzy. Przez mroki jesiennego nocy słabo migoce, niby ogarek, nadzieja przyszłych dni.

Czy wchłonałszy „wielką wiedzę z łacińskich ksiąg”, pokonałszy trudy, zdobywszy upragniony cel życia: cenzus nauki — spełnią się nadzieje?

Ileż ich było! Służba dla dobra kraju dla ludzkości. Praca usłużona pragnieniem podniesienia zniczu, świecącego wyzwoleniem i postępowaniem. Ileż ich było — wielkich nadziei — słowozrzenia nowego, dobrego życia?

Przez mroki jesiennego nocy słabo migotało światło nadziei. Pochylony nad skryptami, śleczący, z trudem przebijając się przez formuły wielkiej wiedzy. Wówczas rządziły ginące siły wyzysku i uciemięczenia.

Cały świat wolnych ludzi zwrócił uwagę — w Międzynarodowym Tygodniu Studenta — na mro-

Przez naukę i pracę do socjalizmu

Pierwsze w Polsce warsztaty szkolne uruchomiono w Zielonej Górze

W Zielonej Górze przy Zadrzańskich Zakładach powstały pierwsze w Polsce warsztaty szkolne. Zadaniem ich jest tworzenie kadr fachowców i umożliwienie absolwentom szkół zawodowych praktycznej nauki. Otwarcia warsztatów dokonał były dyrektor „Zastalu” ob. Nosek.

Nowe warsztaty szkolne powstały z inicjatywy ob. Soyki, dyrektora technicznego „Zastalu” w lipcu br., na gruzach niemieckiej fabryki zbrojeniowej. Doprowadzenie zabudowań do stanu używalności trzeba było zacząć od naprawy ulicy. Sam budynek, pozbawiony prądu i wody, wymagał także gruntownego remontu. Lecz już z początkiem roku szkolnego nowe warsztaty były gotowe do użytku.

Myślą przewodnią przy tworzeniu warsztatów było danie młodzieży takich warunków pracy, by nauczyła się ona pracę tę kochać i cenić. Urządzenie warsztatów odpowiada warunkom higieny pracy.

Nowością zastosowaną po raz pierwszy w szkolnictwie zawodowym jest to, że każdy uczeń w przeciągu swej praktyki przechodzi kolejno wszystkie funkcje, od portiera począwszy aż do kierownika włącznie. Łatwo sobie wyobrazić płynące stąd korzyści wychowawcze: przyszli kierownicy poznają pracę wszystkich swych przyszłych podwładnych. Instruktorzy odgrywają w tym systemie jedynie rolę doradców.

Jaako prawie samodzielny zakład produkcji, warsztaty szkolne wytwarzają narzędzia w myśl programu lub na zamówienie innych przedsiębiorstw — oraz wyroby precyzyjno-dekoratorskie jako eksponaty na wystawy i do muzeum komunikacji. Warsztaty oparte są na zasadzie samowystarczalności. Ich produkcja musi pokryć

6200 ton ziemniaków dostarczyły gorzelnie wielkopolskie na Śląsk

Gorzelnie wielkopolskie dostarczyły do 5 bm. 6200 ton ziemniaków jadalnych dla świata pracy na Górnym Śląsku. Były to ziemniaki zakontraktowane na wiosnę przez gorzelnie i pierwotnie przeznaczone na produkcję spirytusu.

Kierującą powyższą akcją Zrzeszenie Gorzeln. Rolniczych w Poznaniu całkowicie wywiązało się z zadania, zaopatrując najpierw robotników hut i kopalni w ten podstawowy artykuł odżywczy. (pl)

wszelkie wydatki związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa jak: zakup surowców, pobory, oświetlenie, opał itp.

Obowiązki kierownika warsztatu pełni uczeń Perdzian. Kierownikiem działu mech. jest uczeń Stachowiak, biura technicznego — uczeń Bartosiewicz, rozdzielnię prowadzi uczeń Soltysiak. Głównym instruktorem warsztatów jest ob. Maliński a opiekę nad całością sprawuje dyrektor szkoły mgr Kulla.

Dzień otwarcia warsztatów był dla Szkoły Przemysłowej podwójnym świętem. W tym

samym dniu szkoła otrzymała sztandar od Komitetu Rodzicielskiego. W uroczystościach wzięli udział liczni przedstawiciele władz administracyjnych i szkolnych, grono profesorskie, młodzież Szkoły Przemysłowej oraz delegacja młodzieży z innych szkół.

Uwieńczeniem tej podwójnej uroczystości była akademii w świetlicy przy „Wagostawie”. Bogata część artystyczna, na program której złożyły się deklamacje, pieśni, tańce ludowe i występy orkiestry „Zastalu” zakończyła akademie. (Zbo)

Narazili Skarb Państwa na 6 mil. zł strat

Wielki proces szajki oszustów i kombinatorów w Kaliszu
Na rozprawę powołano 150 świadków

Od kilku dni przed Sądem Apelacyjnym w Poznaniu na sesji wyjazdowej w Kaliszu toczy się proces przeciwko byłym kierownikom Związku Samopomocy Chłopskiej, oskarżonym o nadużycie finansowe i nieprawne przeprowadzanie sprzedaży budynków na resztówkach oraz oszukańcze machinacje przy rozprowadzaniu importowanych koni, przydzielonych dla rolników powiatu kaliskiego. Akt oskarżenia zawiera 31 pełnych kart maszynopisu, a akta sprawy obejmują kilka tomów. Ze względu na znaczenie toczącego się procesu oraz jego przedmiotu, oskarża dwóch prokuratorów. — Na rozprawę, która potrwa kilkanaście dni, powołano około 150 świadków.

Na ławie oskarżonych zasiadł Marian Nowakowski, który od stycznia 1947 r. do końca lipca 1948 r. był prezesem Powiatowego Zarządu Zw. Sam. Chłopskiej oraz przewodniczącym Pow. Rady Oświaty Rolniczej w Kaliszu. Drugi z głównych oskarżonych to Paweł Łuczak, który przed Nowakowskim tj. od sierpnia 1946 r. do końca 1947 r. zajmował stanowisko prezesa Pow. Zarządu Związku Sam. Chłopskiej w Kaliszu, a później mianowany był prezesem Woj. Zarządu Zw. Sam. Chłopskiej w Poznaniu.

Paweł Łuczak jako prezes Pow. Zarządu ZSCh dopuścił się wielu nadużyć finansowych oraz — pomimo wyraźnych w tym kierunku zarządzeń władz zwierzchnich — w sposób przynoszący olbrzymie straty Państwu i ZSCh, przeprowadził oszukańczy rozdział importowanych koni. Do machinacji swoich wciągnął on Helenę Dulasównę, sekretarkę Pow. Zarz. ZSCh w Kaliszu. Niecnego proceduru nie zaniedbał Łuczak nawet wówczas, kiedy objął nowe stanowisko w Poznaniu.

Ministerstwo Roln. i Ref. Rolnych wydało specjalne instrukcje dotyczące likwidacji nieprzydatnych na resztówkach

Na arenę oszukańczych machinacji wchodził także Ludwik Nowakowski, który wyzyskując stanowisko brata dopuścił się różnych nadużyć. M. in. jako współnik katowickiej firmy „Zespół Pracy” zmuszał spółdzielnię do zakupywania bezwartościowych motyk. Na podstawie upoważnienia wydanego przez Mariana Nowakowskiego, brat jego Ludwik zakupywał dla Spółdzielni węgiel, dopuszczając się i przy tym nadużyć. Podobne machinacje przeprowadzano z 16 wozami Woj. Zarz. ZSCh, oraz z pieniędźmi Pow. Rady Oświaty Rolniczej, przeznaczonymi na kupno motocykla i samochodu. Ogółem wszystkie przestępcze machinacje dobranej szajki wyrażają się w przybliżeniu sumą ponad 6 milionów złotych strat, wyrządzonych Skarbowi Państwa oraz ZSCh.

Oskarżenia częściowo przyznają się do popełnionych przestępstw. Proces trwa. (za)

Pracownicy Parowozowni w Lesznie

wybudują własną świetlicę

W świetlicy ZZZK w Lesznie odbyło się pod przewodnictwem ob. Marszałka walne zebranie pracowników Sekcji Mechanicznej Parowozowni Leszno, Referatu o znaczeniu związków zawodowych w Polsce Ludowej wygłosił prezes Bródka a ob. Budniak z Poznania omówił osiągnięcia kolejnictwa oraz wskazał na polepszenie bytu pracowników kolejowych w okresie powojennym.

W ożywionej dyskusji poruszono m. in. sprawę przychodni dentystycznej dla kolejarzy w Lesznie. Prelegent zapowiedział,

że Dyrekcja PKP uruchomi w najbliższym czasie kolejową przychodnię dentystyczną (gabinet na 12 krzeseł) w Poznaniu i przy ośrodkach, gdzie ordynują lekarze rejonowi.

Nowy zarząd wybrano w składzie następującym: Edwin Chojnacki — prezes, Augustyna Siekierska — wiceprezes, Leon Duczmal — sekretarz, Leon Kostujak i Maria Mądra — członkowie zarządu.

W wolnych głosach wystąpiło w wnioskami o wybudowanie we własnym zakresie świetlicy dla pracowników parowozowni, co walne zebranie jedno, głośnie zaakceptowało. (R)

21 KRONIKA

LISTOPAD

PONIEDZIAŁEK Słońce w.: 7.24
Marli zach.: 15.53
Twardosława Księżyc w.: 9.21
 zach.: 16.02

OSTRÓW

Zjazd zespołów świetlicowych. Pow. Zarząd Zw. Młodzieży Polskiej organizuje w niedzielę, dnia 20 bm. w związku z Kongresem Zjednoczeniowym Stronnictwa Ludowego i pierwszym Wojewódzkim Zjazdem ZMP — występ zespołów świetlicowych 4 chorów z terenu miasta i powiatu ostrowskiego. Występy odbędą się w sali Teatru Miejskiego o godz. 15. Wyróżnione zespoły otrzymają nagrody ufundowane przez miejscowe spółdzielnie oraz samorząd miejski i powiatowy.

Miasto otrzyma ogród jordanowski. Publiczne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej odbędzie się w dniu 24 listopada 1949, o godz. 17 w górnej sali Domu Kultury. Na porządku obrad m. i. podjęcie uchwały w sprawie odstąpienia 1,3 ha gruntu, stanowiącego własność powiatowego samorządu terytorialnego, położonego między ulicami Poleskiego, Lisieckiego i Stadionem Sportowym, na urządzenie ogrodu jordanowskiego dla dzieci.

Zawody piłkarskie K. S. „Kolejarz” Kepno i K. S. „Kolejarz-Ostrowia” odbędą się w niedzielę dnia 20 bm., o godz. 14, na stadionie kolejowym.

Zawody o mistrzostwo Ligii Koszykowej AZS Kraków z K. S. „Kolejarz-Ostrowia” zapowiedziane zostały na niedzielę, dnia 20 bm., o godz. 19 w hali sportowej przy ul. Ułańskiej.

Zjazd ludowców. W niedzielę, dnia 20 bm. obradować będą w górnej sali Teatru Miejskiego przedstawiciele kół Stronnictwa Ludowego z powiatu ostrowskiego celem wyboru delegatów na Kongres Połączony Stronnictwa Ludowych. (bdc)

Repertuar kin: „Pias” — Ostatni etap; prod. polskiej; „Słońce” „Atrinka”, prod. radzieckiej. Oddział Redakcji „Głosu Wielkopolskiego” Ostrów, ul. Wolności nr 20, m. 3, tel. 422.

KROTOSZYN

W powiecie ukończono akcję siewną, w wyniku której zasiano: 4.544 ha pszenicy, 16.265 ha żyta, 270 ha rzepaku i 101 ha jęczmienia ozimego. Wykopki ziemniaków i buraków pastewnych ukończono w 100 proc. Ziemniaków sprzągnięto z 8.238 ha i buraków pastewnych z 1.402 ha. Wykopki buraków cukrowych są na ukwieceniu. Dotychczas sprzągnięto z 1.806 ha, czyli 88 proc. (fk)

KOŚCIAN

Przedkongresowe zjazdy powiatowe PSL i SL odbyły się w dniu 13 bm. Celem ich było dokonanie wyboru delegatów na Kongres Zjednoczeniowy. PSL-owcy obradowali w sali Ratusza pod przewodnictwem ob. Poprawy, który również wygłosił referat ideologiczny. Delegatami wybrani zostali: Leon Mocek i Stanisław Bąk. Członkowie SL zbrali się zaś w salę ZMP pod przewodnictwem prezesa Zarządu Pow. ob. Wojciechowskiego. Delegatami wybrano: Tomasza Malinowskiego, Jana Wojciechowskiego i Stanisława Miąskowiaka.

Nowy Zarząd Pow. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację w Kościanie wybrano w składzie następującym: St. Oleczy — prezes, L. Ciszak — I wiceprezes, B. Zawartowski — II wiceprezes, L. Grygier — sekretarz. M. Przybylski — zast. sek., J. Fabiańczyk — skarbnik, M. Koszewski — zast. skarbnika, T. Sorbicki i A. Rzeźnik członkowie zarządu. Zebrani komitaci uchwalili rezolucję, w której wyrażają radość z powodu mianowania K. Rokossowskiego Marszałkiem Polski i Ministrem Obrony Narodowej.

Nowe Kolo TPPR. Pracownicy Zjednoczenia Energetycznego utworzyli nowe Kolo TPPR, do którego przystąpili wszyscy pracujący w oddziale. W skład zarządu Koła weszli: T. Lenart, F. Zjeżdźka, A. Kiciński, W. Urbaniakówna, W. Bednarek. (tl)

Powstają spółdzielnie produkcyjne

w powiecie leszczyńskim

W dniu 17 bm. odbyła się w Lesznie konferencja aktywu powiatowego S. L. i P. S. L., w której wzięło udział 60 osób z całego powiatu. Aktualny referat, omawiający uchwały stronnictw ludowych w sprawie spółdzielczości produkcyjnej wygłosił delegat Zarządu Wojewódzkiego S. L., ob. Gorzelski. Zagadnienie organizacji spółdzielni w powiecie leszczyńskim referował ob. Kamiński wskazując, że dotychczas założono dwie spółdzielnie produkcyjne: w Pomykowie i Lasotkach, w toku organizacji są w gromadach: Nowawieś i Dąbce a w gromadach, pragnących utworzyć

spółdz. prod. odbyły się zebrania informacyjne.

W dyskusji nad referatami poruszono sprawę dostaw paszy treściwej, celem podniesienia hodowli trzody chlewnej oraz organizowania zebranych dla poinformowania chłopów o doniosłości spółdzielni produkcyjnych w dobie obecnej i zapoznania ich ze statutem. (R)

Przedkongresowy zjazd ludowców

W niedzielę, 13 bm. odbył się w sali „Domu Chłopa” w Krotoszynie powiatowy zjazd delegatów kół gromadzkich Stronnictwa Ludowego z powiatu krotoszyńskiego przy udziale 95 osób.

Zjazdowi przewodniczył ob. Wacław Pabich. Meldunki o wykonanych Czynach Kongresowych w poszczególnych gromadach złożył sekretarz powiatowy SL Józef Włosik. Referat ideologiczno-programowy wygłosił poseł Kampała omawiając historyczne znaczenie kongresu połączeniowego.

Po rzeczowej dyskusji uczestnicy zjazdu wybrali delegatów na Kongres Połączony do Warszawy. Wybrani zostali: Jan Kaj z Dzierżanowa, Stanisław Bielawny ze Zdum i poseł Stanisław Karpała z Kalisza. Uchwaleniem rezolucji i odśpiewaniem hymnu ludowego zakończono zjazd. (fk)

Budżet Krotoszyna na rok 1950

W obecności powiatowego inspektora rad narodowych Adama Wierzbickiego odbyło się posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszynie pod przewodnictwem Józefa Rogackiego. Na wstępie uzupełniono skład Komisji Kontroli Społecznej przez powołanie Cecylii Brykczyńskiej, Stanisława Mizery i Mariana Pierzchały. Do komisji finansowo-budżetowej dokooptowano Józefę Frąckowiakównę.

Po wysłuchaniu sprawozdań Komisji Kontroli Społecznej i z działalności prezydium uchwalono budżet dodatkowy na rok 1949. Budżet na rok 1950 u-

chwalono w sumie 51.213.000 zł, budżet przedsiębiorstw miejskich 79.532.000 zł. Na wniosek radnego Gogulskiego Rada uchwaliła wysłać telegramu hołdowniczego do Ministra Obrony Narodowej i Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego. (fk)

BOJANOWO p. RAWICZ

Zarząd Miejski w Bojanowie podaje do wiadomości wszystkim odbiorcom prądu elektrycznego, że w związku z ograniczeniem dostawy zarządza ograniczenie zużycia prądu od godz. 16 do 22. W tych godzinach należy wyłączać wszelkie grzejniki, kucharki i żelazka elektryczne, a także zbędne oświetlenie okien wystawowych. Nie wolno także używać żarówek ponad 60 volt,

RAWICZ

Pracownicy Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Rawiczu podjęli uchwałę zebrania dodatkowego 20 tysięcy złotych z przeznaczeniem na Fundusz Odbudowy Stoficy. Piękna i godna naśladowania uchwała przyniosła dobry rezultat, albowiem zebrano w ciągu jednego dnia sumę 21 700 zł. Brawo spółdzielcy!

Techniczna Obsługa Rolnicza w Bojanowie wykonała plan produkcji przekraczając go w 153%. Zawdzięczać to należy społecznie wyrobionej żądze z kierownikiem ob. Pietrzakiem na czele. (fs)

Ostrożnie z konsumpcją mięsa z dzików

W kilku okręgach zachodniej części Polski stwierdzono wypadki — pomoru wśród dzików. Dzik w czasie tej choroby wykazuje bardzo charakterystyczną ospałość i zanik wszelkiej wrodzonej ostrożności, przez co łatwiej jest do wytopienia i ubicia.

Mięso z chorego na pomór dzika jest rozsądnym niebezpiecznym epidemii. Np. w gromadzie Brzno padło 124 sztuk świń.

Wielka ta strata — to wynik z jednej strony nieświadomości, z drugiej nieprzebiegania o bowiązujących przepisów, dotyczących obowiązków badania mięsa dzików przez lekarza weterynarii. Mięso dzików może być ponadto zakażone trichinami, które u ludzi powodują bardzo poważne schorzenia kończące się niekiedy śmiercią. Dlatego w wypadku spotkania chorych dzików należy we własnym interesie zawiadomić o tym służbę leśną, która przedsięwzięcie odpowiednie środki, celem niedopuszczenia do przeniesienia zarazy na świnie domowe. (pl)

560 sklepów branzowych 65 tys. członków posiada w Wielkopolsce CSS „Społem“

Okręgowy Oddział Centralnej Spółdzielni Spożyców „Społem“ w Poznaniu skupia około 31 powszechnych spółdzielni poznańskich znajdujących się w 18 powiatach województwa poznańskiego. Jako hurtowa placówka dystrybucyjna, pełniąc ponadto funkcje rewizyjne i planistyczne w stosunku do spółdzielni spożyców — członków „Społem“ Oddział Okręgu CSS w Poznaniu wykazał duże osiągnięcia.

Osiągnięcia te cechuje w okresie br. nie tyle rozwój organizacyjny ile usprawnienia pracy, oszczędność i obniżanie kosztów własnych. Obroty wzrosły tak ilościowo jak i wartościowo i wynoszą obecnie 212% obrotów ze stycznia br., chociaż ilość pracowników nieznacznie zmalała, a ilość magazynów i środków transportowych spadła o 50%. Usprawnienie własnej pracy obrazuje także fakt, że obrót miesięczny w styczniu br. wynoszący na jednego pracownika 1260 tys. zł wzrósł we wrześniu do 2905 tys. zł.

W takich warunkach roczny plan sprzedaży w wysokości 5 193 606 tys. wykonał Okręgowy Oddział CSS „Społem“ w Poznaniu już 24 września br., tj. na 37 dni przed terminem ustalonym przez zarząd. Uzyskane wyniki na polu oszczędności zamknięty się przy końcu września br. kwotą 32 343 tys. zł — a więc już wówczas roczny plan oszczędności został wykonany w 89%. Stało się to dzięki wysiłkowi całej załogi, której 60% bierze udział we współzawodniczej pracy, oraz dzięki zgodnej współpracy organizacji partyjnych, zawodowych i społecznych działających w Oddziale.

Działalność spółdzielni należących do Okr. Oddz. CSS w Poznaniu charakteryzują osiągnięcia na przestrzeni pierwszych trzech kwartałów br. Spółdzielnie te rozbudowały w dużym stopniu swą sieć sklepów z 333 do 560 sklepów

Wysokie pieniężne otrzymali instruktorzy drobiarstwa

Ministerstwo Rolnictwa wyróżniło ostatnio z woj. poznańskiego kilku instruktorów i instruktorów drobiarstwa, nagradzając ich za dobre wyniki pracy wysokimi premiami. Przy ocenie wyników pracy brano szczególnie pod uwagę ilość szczyptów przeciw pomorowi drobiu oraz liczbę rozprawdzonych psikłat. Pierwsze miejsce w punktacji zajęła instr. Kozłowska z Leszna, która w okresie od 1 stycznia br. do 15 maja zaszczepiła 8.550 sztuk i rozprawdziła 5 tys. psikłat. Drugie miejsce zajęła instr. Szczepan Poznański z Gorzowa (8124 szczyptów i 4200 psikłat). Jako trzecią z kolei wymienić należy instr. Henrykę Hojanową z Kępna (5.791 szczyptów i 3.350 psikłat). Otrzymali oni po 25 tys. zł premii.

Po 20 tys. zł premii otrzymali: Maria Byszczycowa z Konińskiego, Jan Bartoszyk z Obornik, Izabela Sielecka z Szamotuł, Witolda Oldziejewska ze Żnina i Zenon Ratajczyk z Kościana.

Należy dodać, że w województwie poznańskim rozprawdzono w tegorocznym sezonie 175 tys. psikłat rasowych (tzw. jednodziówek) i 201 tys. nierasowych. Ministerstwo Rolnictwa przeznaczyło na obniżenie ceny psikłat 1 milion zł subwencji. (pl)

ODPOWIADAMY CZYTELNIKOM

Kuzia Aleksander. — List Pana skierowaliśmy do naszego radcy prawnego. Odpowiedzi należy szukać w dziale porad prawnych.

St. Lange. — Dokładne szczegóły dotyczące życia Heleny Modrzejewskiej i osób z nią związanych znajdzie Pan w Monografii Franciszka Siedleckiego (1927 r.), którą otrzymać można w Bibliotece Miejskiej w Poznaniu (ul. Armii Czerwonej).

Borowski Edmund. — Prace wykopaliskowe prowadzi się na terenie całego kraju. Wykopuje się szczątki, wgl. lepiej zachowane przedmioty, jak również części budowlane i całe osiedla, które następnie są rekonstruowane.

R. Kostrowski. Moneta tę i jej wartość historyczną może ocenić tylko fachowiec (numizmatyk), dlatego radzimy zwrócić się do Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu.

Stacy Czytelnik, Pleszew. — Radzimy zwrócić się do Zakładu Doskonalenia Rzemiosła, Poznań, Wały Zyg. Augusta 15 lub do Liceum Przemysłu Odzieżowego w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 28.

J. J. z Kurowa Starego. — W tym wypadku kompetentny jest Woj. Urz. Zdrowia lub Ministerstwo Zdrowia, tam też należy interweniuować.

POSZUKUJEMY

2 monterów-mechaników ze znaćnością obsługi silników „Diesla“
1 elektrotechnika samochodowego specjalistę na instalację „Boscha“
1 maszynistę do obsługi kompresora chłodniczego, amoniakalnego

Reflektujemy na siły pierwszorzędne z długolną praktyką, wysokie uposażenie zagwarantowane. 11a-112

Warszawska Tuczarnia Drobiu
H. Kozłowski i S-ka — Grabów n/Prosną

Licytacja ruchomości

Dnia 24 listopada 1949 r. o godz. 11 w Swadzimiu, powiat Poznań, w loterie odbędzie się licytacja 2 krów czarno-białych, oszacowanych na łączną sumę 120.000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru III
Poznań, ul. Ogrodowa 4 m. 7
11a-170

Wolne posady

Uczeń piekarski potrzebny. — Wincenty Górnicy Zakł. Wojsk. Armii Czerwonej 92. 13062

Pomoc domowa od 1. ucznia, czysta, do dwójki osób, 5000 i utrzymanie. Oferty (terencje): Kowary, 1 Maja 48 — skąd obowią. 11a-154

Fachowców zmotywanych i kierowników samochodowych przyjmie Centrala Ziemia, Poznań, Marcina 61. 11b-85

Stolarza samodzielnego na meble przyjmuje. Wynagrodzenie dobre, wolne mieszkawie zapewnione. A. Ruzsiewicz, Nowa 504, ul. Traugutta 3. F2283

Kolnierzykarka i bielizniarki potrzebne. — Zgłoszenia, ul. Grunwaldzka 59 m. 4. 13226

Potrzebna gospođa do 2 osób zaraz. Zgłoszenia: Zakład Fotograficzny, Poznań, pl. Bernardyński, 13225

Mistrz murarski na wykończenie małej budowli w Podolach. Planie potrzebny. Telefon 96-40. 13203

Uczeń trzeźniaki potrzebny. — Poznań, Osiedle Warszawskie, Szupecka 3. p6743

Kierownik spółdzielni na stanowisko prezesa zarządu poszukujemy. Kandydaci z pełnymi kwalifikacjami złożą podanie do Powszechnego Spółdzielni Spożyców „Jedność“ w Mosinie. 13235

Dzielnicy do gospodarstwa domowego zaraz potrzebna. — Rychlewska, Mielżyńskiego 11, m. 9. 13187

Pielęgniarka wykwalifikowana do niemowlęcia, telefon 44-89 Poznań lub oferty: Wieruszów pow. Wieluń, dr Ostrowski. p6766

Wolne posady

Zaangażuje maszyniarke do konfekcji damskiej (biżuteria, kołnierze). Zgłoszenia do firmy H. Lisiecki, Poznań, Paderewskiego 3. 13211

Pomoc domowa, samodzielna, uczciwa, potrzebna, Młyńska 2, m. 12. c2450

Poszukuje młodej pomocnicy (przychodni), bez gotowania, świadectwami od 1 grudnia. Łukaszewicza 1, m. 5, do godz. 14.00. 13198

Poszukuje słuszarza i tókarza na dodatkowe prace. Oferty Gł. Wielkopolski nr 13189.

Tęchnik(ka) dentystyczny(na) potrzebny zaraz na stałą posadę. Oferty z podaniem warunków Gł. Wlkp. nr 11a-162.

Szczecińskie Zakłady Mięsne zatrudniają większą ilość rzeźników. Zgłoszenia do Oddziału Personalnego Zakładów w Szczecinie ul. Inż. Wendy nr 1-3. 11b-82

Poważna instytucja spółdzielcza poszukuje: 1. wysokokwalifikowanego handlowca na kierownicze stanowisko samodzielnie placówki w Poznaniu, 2. księgowo-rewidenta. — Oferty Gł. Wlkp. nr 11a-167.

Wolne posady

Gospođa starsza obowiązkowo, czysta, przyjmie prace domowe. Of. Gł. Wlkp. nr 13139.

Magistra farmacji przyjmie za stepsztwo na 2 tygodnie, od 1 do 15 grudnia. Oferty podaniem warunków Gł. Wlkp. polski nr 13182.

Kolegowy techniczny na majątek Państwowego Gospodarstwa Rolnych zamieni posiadane na takie samo stanowisko blisko Poznania stacji kolejowej. Wszelkie formalności zamiany zalewaj. Morysow, Wały Jana 11, m. 21. 13199

Nauka

Kolegowi Wyższy Kurs wieczorowy rozpoczynamy 1 grudnia. Kursy Handlowo-Administracyjne. Wawrzyniaka 33. p6725

Osobiste

Poszukuje Józefa Kujawy, Feliksa Kołodziejczyka, zamieszkałych na terenie wojew. poznańskiego, byłych pracowników Cottbus-Otwoń. Za podaniem ich adresu zap. ace 2000. Władysław Kochański, Kielce, Piaski 28. 11b-75

Redakcja, Poznań, ul. Działyńskiego 10. Telefon: redaktor naczelny 529 09 zast. red. nac. 502-31 sekret redakcji 506-62 dział miński 502 32 nocny 502 34 i 64 72

Redaktor naczelny: Jan Zagierski

Administracja (prenumerata): Poznań, ul. M. Rokossowskiego 16 tel. 69 72 Konto PKO Poznań V 4499

Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10, i pstr., tel. 64-75 i 62-70 Konto PKO Poznań V 4499

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza Oświatowa Czytelnik. Delegatura w Poznaniu ul. Wyspiańskiego 10 telefon 62 70

Tłoczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wydawnictwo Zakład Główny w Poznaniu K — 4047

Ogłoszenie o przetargu

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Wałcu, ul. Roll Zymierskiego 16, telefon nr 194 — ogłasza przetarg na dostawę

2 silników „Diesla“

o mocy 6-8 KM, i 12-14 KM.

Oferty składać należy do dnia 25 XI br. 11b-81

Ogłoszenie

Wojewoda poznański decyzją nr A. C. II. 7/116/49 z dn. 24 III 49 orzekł zmianę nazw. obywatela polskiego, Ignacego Mazgaję, zamieszkałego w Kościanie, ul. Naclawiska 6 na Mójleski. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Stefanię i niepełnoletnie dzieci: Jerzego i Mirosława Kazimiera (2 im.). 11a-131

Ogłoszenie

Wojewoda poznański decyzją nr A. C. II. 7/116/49 z dn. 24 III 49 orzekł zmianę nazw. obywatela polskiego, Ignacego Mazgaję, zamieszkałego w Kościanie, ul. Naclawiska 6 na Mójleski. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Stefanię i niepełnoletnie dzieci: Jerzego i Mirosława Kazimiera (2 im.). 11a-132

ZDUNI

potrzebni natychmiast

Praca akordowa w terenie wg katalogu norm, strefa I + 200 zł dziennie strawnego. Zakwaterowanie zapewnione.

Zgłoszenia: Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego. — Szczecin, Pl. Batozego 3. 11b-83

Ogłoszenie

Wojewoda poznański decyzją nr A. C. II. 7/116/49 z dn. 28 V 49 orzekł zmianę nazw. obywatela polskiego, Władysława Kurzaję, zam. w Kaliszu, ul. Polna 19/3 na Kowalski. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Marię Magdalenę (2 im.) i niepełnoletnie dzieci: Mirosława Jana (2 im.) i Wiesława Karola (2 im.). 11a-133

Ogłoszenie

Wojewoda poznański decyzją nr A. C. II. 7/116/49 z dn. 6 X 49 orzekł zmianę nazw. obywatela polsk. Feliksa Kilty, zamieszkałego w Kaliszu, ul. Asnyka 5/6 na Kitowicki. Powyższa zmiana rozciąga się na żonę Katarzynę i niepełnoletnie dziecko Krystynę. 11a-134

OGŁOSZENIA DROBNE

Biurowo Ogłoszeń czynne w dni powszednie od 8-18 w soboty od 8-16 w Poznaniu przy ul. Wyspiańskiego 10 i 12. Tel. 64 75 i 62 70 (wewa 5). Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Konto bankowe: NBP-Poznań nr. 2389

Sprzedaje

Kupno, sprzedaż, naprawa maszyn biurowych, to sprawa zaufania i specjalność firmy Piotr Pieprzycy si. Marcin kowalskiego 28 skąd naprawicie poczty. Telefon 23 62. p6378

Meble różne kompletne odziele korzystnie Magazyn Mebli, Poznań Rybak 6. p6402

Materace wyszczelnione wykonuje „Rektor“ ul. Kurzanoga (boczna Ratuszowej). p6370

Sypialnia stylowa, biała — spacholowana, okazja. Poznań, Rybak 6 Magazyn Mebli. p6582

Samochód BMW 6-cylindrowy bardzo dobrym stanie okazja, nowoogumiony, sprzedam tel. 97-91 od godz. 8-17. 11a-117

Masyne trykotarskie, Linka, trzyznaskie, dziewięćki, Dubietta, metrowa pilnie sprzedam. Nowy Tomysl, telefon 50. F2260

100 sztuków żelaznych do płotu siatkowego, 175 d. Sprzedam. Żegrze ul. Obrotkiwa, vis a vis fortu. F2276

Parcela willowa, Grunwaldzkiej minuty tramwaju, Oferty Gł. Wlkp. nr 13217.

Tereny parcelacyjne miasteczko Poznań 44 morgi, po 75 000, tylko całość sprzedam, Oferty Gł. Wlkp. nr 13212.

Maszyna damską gabinetową sprzedam. — Wielkopolska 7, m. 3 (Sołacz). p6740

Penicyliny krystaliczne „Cam. polon“ zastępczy sprzedam. Staszica 19 m. 8. 13181

Karakuly. Japki, białe, sprzedam. Dąbrowskiego 33, m. 5. 13173

Motocykl „Triumph“ 250, nowego typu, sprzedam. — Telefon 39-27 od 16-20. 13154

Futro karakułowe (150 tysięcy). Adres wskaże Gł. Wlkp. polski nr 13129.

Bufet i witryny jasne sprzedam. Of. Gł. Wlkp. nr 13233.

Dom żelazbetonowy 3-piętrowy, komfortowy, wolne 2-pokojowe mieszkanie, przy tramwaju, sprzedam. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dia 11.381. p6732

Bufet do jadalni Chippendale, okazjnie sprzedam. — Fre. dr. 5 m. 7. p6731

Sprzedam iadalnie Chippendale. Oferty Gł. Wlkp. Rokossowskiego 16 nr 2190. F2284

Sprzedam 2 osiołki. Oferty nr 5033; Czytelnik, Daszyńskiego 48. k1130

Maszyna krawiecka, elektryczna. Zygmunta Augusta 10, m. 20. p6764

Sprzedam samochód-reklamówkę marki „Borward“ na chodzie. Informacji udziela firma H. Lisiecki, Poznań, Paderewskiego 3, tel. 502-51. 13210

Wolne lokale

Lokal odstąpi, Rynek Łazarzski 5. 13219

Dwa lokale użytkowe, ca 100 i 80 m². Władysław: Administracja Kolejowa 48. 13214

Fania na pokój wspólny. — Bentkowska, Dębicka 6, m. 9. 13192

Studenta na wspólny pokój. — Oferty Gł. Wlkp. nr 13180.

Spokojnej pani pokój. Wydzielone oferty Gł. Wlkp. polski nr 13186.

Zamiana

Czteropokojowe, wygodne, centrum Bydgoszczy, na podobne mniejsze, ewtl. wyłączone. Rokossowskiego 16, nr 2187. F2281

Zemienie 4-pokojowe mieszkanie, senniczne, wygodne, centrum Katowice na podobne Poznań. Poznań Skądowa nr 12, m. 9, tel. 45-92. 13193

Duży pokój z kuchnią, Rynek Wileński, na 2 pokoje z kuchnią blisko przystanku tramwajowego. Oferty Gł. Wlkp. polski nr 13216.

Pokój kuchnię, duże, śródmieście, zamienie na mniejsze. Zwrot na koszt remontu. Oferty Gł. Wlkp. nr 13209.

Zamienie 4-pokojowe Katowicach centrum na mniejsze Poznań, ewtl. dopłata. Klonowicza 8, m. 5, od 9-10. 13194

Zamienie 4-pokojowe kuchnię, komfort willi Szczecinie centrum, na 3 wgl. 2 Poznań. Oferty Gł. Wlkp. nr 13153 lub telefon 44-50. 13153

Zamiana

Za spokój duszy, sp.

Klary Jobczyńskiej

odprawiona zostanie

M. S. Z. Ś. W. w poniedziałek, 21 listopada 1949 r. o godz. 8 w kaplicy przy ul. Zielonej 2. Grono przyjaciół

Dnia 18 listopada 1949 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany tata, brat, szwagier, wujek i wnuk, sp.

Edward Radlicki

przeżywszy lat 38.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeźcach. W ciężkim smutku pogrążona żona z córką i rodziną

Jeżycka 25. 13227

Dnia 17 listopada 1949 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, babka, siostra, teściowa, szwagierka i ciocia, sp.

z Zakrzewskich

Maria Chmielewska

Po eksportacji drogiej nam Zmarłej do Gniezna, pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm. o mszy św. o godz. 9 z kaplicy cmentarnej Św. Piotra do grobu rodzinnego.

o czym donosi w nebulonim żalu pogrążona

RODZINA

Puszczykówo, Poznań, Żydowo, Gniezno, Warszawa. 13219

Dnia 18 listopada 1949 zasnęła w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.

Walerian Matecki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębou. Msza św. odprawiona zostanie w środę, 23 bm. o godz. 8 w kościele Farnym.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Za Groblą 5, m. 6. 13228

WIEDZA POWSZECHNA

Wydawnictwo Popularno-Naukowe to najtańsza encyklopedia poszczególne tomiki w cenie od 20 zł

WIEDZA POWSZECHNA czyta każdy, kogo interesuje ŚWIAT — CZŁOWIEK — ŻYCIE.

Do nabycia

w księgarniach „CZYTELNIKA“

Poznań, Czerwonej Armii 1 (obok Hotelu Continental).

Koścień, Wrocławska 13
Rawicz, Paderewskiego 18
Ostrów Wlkp., Kościelna 9
Zielona Góra, Mariacka 3. d753

GREPLARNIA

przyjmuje: wełnę, watę, stare kołdry oraz szarpaciny ze starych rzeczy na materiały i watalinę.

Sołacz — Kaszubska 6 (Tel. 40-74) narożnik Mazowieckiej obok kościoła — tramwaj „9“ i „11“. 11a-36

Zguby

Zgubiono kartę rozpoznawczą i dowód zameldowania. Józefa Chojnacka Trzcianka, Daszyńskiego 49. 11b-78

Zgubiono kartę rejestracyjną nr 4203/3 Środa na nazwisko Sylwester Kijak. 11a-155

Zgubiono dowód tożsamości kopia nr 337 372 Seria E. Zarząd Gminy Kościelec, Alfons Przybyłowicz, Tury. 11a-156

Zgubiono dokument przesiedleńczy, dowód zameldowania gminy Kowalów, Antoni Kucmierz, Serbów, gm. Kowalów, powiat Rzepin. 11a-157

Zgubiono kartę rejestracyjną RRU Kalisz na nazwisko Edmund Sowiński, zamieszkały w Koźminie, Przyjemskiego 27. 13193

Dzierżawy

Dzierżawa państwowa mniejszego metrażu wodnego przy Poznaniu do odstąpienia. Oferty Gł. Wlkp. nr 13220. p6767

Różne

Wykonuje kanelusze piletki, sprzedaje. Śledzińska, Wroblecka 24, pracownia kapeluszy. p6772

W piątek, dnia 18 listopada 1949 r. zakończyła swój żywot doczynny, bogobołny, po bardzo długich i ciężkich cierpieniach opatrzona wielokrotnie Sakramentami św., w 61 roku życia, najlepsza i najdroższa żona moja, sp.

z domu Carpenter

Edna Teresa Głabiszowa

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 21 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza górczyńskiego. Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę, 23 bm. o godz. 7.30 w kościele Św. Anny przy ul. Matejski.

W najgłębszym smutku

MAZ

13237

Dnia 17 listopada 1949 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, nasza najukochańsza matka, babka, siostra, teściowa, szwagierka i ciocia, sp.

z Zakrzewskich

Maria Chmielewska

Po eksportacji drogiej nam Zmarłej do Gniezna, pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm. o mszy św. o godz. 9 z kaplicy cmentarnej Św. Piotra do grobu rodzinnego.

o czym donosi w nebulonim żalu pogrążona

RODZINA

Puszczykówo, Poznań, Żydowo, Gniezno, Warszawa. 13219

Dnia 18 listopada 1949 zasnęła w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, szwagier i wujek, sp.

Walerian Matecki

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarza Bożego Ciała na Dębou. Msza św. odprawiona zostanie w środę, 23 bm. o godz. 8 w kościele Farnym.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, Za Groblą 5, m. 6. 13228

Rozwiązanie konkursu na nowelkę

Ogłaszamy dziś wyniki konkursu na krótkie opowiadanie pod nazwą „Samy piszemy, sami oceniamy”. Zarówno wysoka liczba nadesłanych opowiadań, jak i liczny udział naszych Czytelników w ankiecie, mającej wyróżnić najlepsze prace, świadczą o wielkim zainteresowaniu, z jakim spotkał się nasz konkurs.

Na podstawie nadesłanych ocen jury redakcyjne postanowiło nie przydzielać pierwszej nagrody żadnej z nadesłanych prac.

Nagrodę drugą zdobyła nowela „Niedziela” — godło „Jaskier”, autor Mirosław Stachewicz (prosimy o podanie dokładnego adresu) — bon na książki „Czytelnika” wartości 10 000 zł.

Nagrodę trzecią — nowela „Kłosa i ręce”, autor: Klemens Olekski, Poznań, Ogrodowa 15, m. 8 — bon na książki „Czytelnika” wartości 5000 zł.

Poza tym jury postanowiło wyróżnić 7 dalszych opowiadań, nagradzając ich autorów bonami książkowymi wartości po 2000 zł każdy. Są to nowelki: 1. „Uśmiech życia” — autor: Maria Gregory, Poznań; 2. „Odrodzenie” — godło „M. U.” — Mikołaj Ulatowski, Poznań, Sniadeckich 50/3; 3. „Uśmiech niewidomych” — autor: Józef Szcześniak, Pleśzew (prosimy o podanie dokładnego adresu); 4. „Dlaczego” — godło „ulus” (autora prosimy o podanie nazwiska i adresu); 5. „Mielimy Klub” — godło „Ewi”, autor: Eryk Wilk, Poznań; 6. „Ocalona” godło D. T., autor: Domicela Tarcewska, Poznań, ul. Czeresnowa 23. 7. „Mali bohaterowie” — autor: Zygmunt Błaszczak, Konin, ul. Reformacka 4.

Pośród Czytelników, którzy nadesłali kupony z ocenami, jury rozlosowało 5 nagród książkowych. Książki otrzymał: Mieczysław Wysocki, Gorzów Wlkp., Garbary 46; Hieronim Nyka, Poznań, Kosinińskiego 8, m. 11; Leonidas Jerogin, Biernatowo, pow. Piła; Teresa Sredzińska, Lubonia, pow. Leszno, poczta Krzemieniewo; Leon Hollinger, Poznań, 20, ul. Myśliborska 19.

Nagrodzeni, zamieszkali w Poznaniu, mogą odebrać bony i książki od wtorku począwszy w redakcji „Głosu”, ul. Działynskich 10, III ptr. Zamiejscowym wysłamy nagrody pocztą.

Autorzy wszystkich wydrukowanych nowelek konkursowych (nie tylko nagrodzonych), którzy nie odebrali jeszcze honorarium autorskiego, zechcą zgłosić się w administracji naszego pisma, ul. Wypiańskiego 10.

Wszystkich Czytelników redakcja zaprasza do udziału w następnym konkursie „Głosu Wielkopolskiego”, któ-

Tam, gdzie przebywa repatriowana z zachodu stadnina janowska

Zespół PGR Posadowo koło Pniew (pow. Nowy Tomys) składa się z 6 majątków rolnych, przeznaczonych na hodowlę koni.

Stadnina posadowska, licząca 330 koni — informuje nas dyr. Tadeusz Tarkowski, — znana jest nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie, składa się z dwóch oddziałów. W pierwszym przebywają konie elitarne dawnej stadniny ja-

nowskiej, która wywieziona przez Niemców powróciła w całości do Polski po wojnie. Kierownik stadniny inż. Andrzej Krzyształowicz został także ewakuowany. Zdołał on przez cały czas pobytu w Niemczech utrzymać konie w jednej grupie i razem z nimi powrócić do Polski. Dziś jest kierownikiem stadniny w Posadowie. W drugim oddziale mieszczą się konie poznańskie.

Przeznaczeniem tych stadnin jest produkcja ogierów i klaczy. Część tego materiału przeznaczona jest na eksport za granicę. Obydwa oddziały stadniny rozmieszczone są rozdzielnie w poszczególnych gospodarstwach zespołu, w specjalnie urządzonych i przystosowanych do wieku koni stajniach.

Poza tym gospodarstwa zespołu posadowskiego produkują selekcyjne zboża do siewu oraz prowadzą hodowlę bydła nizinnego i trzody chlewnej, której zakontraktowany plan odstaw przekroczonego dotychczas już w 15 proc. W majątkach tych jest również rozwinięty przemysł rolny; istnieją gorzelnie i parowa cegielnia, produkująca ponad milion cegieł rocznie dla celów odbudowy wsi.

Na podkreślenie zasługuje fakt kompletnego odbudowania w ciągu dwóch i pół miesiąca majątku Pakosław, zniszczonego 14 lipca br. przez huragan.

Rozwijające się na terenie zespołu P. G. R. współzawodnictwo pracy daje jak najlepsze wyniki. Do drugiego etapu stanęło 200 pracowników; 105 zostało wyróżnionych przez Dyрекcję Okręgową PGR specjalnymi premiami na ogólną sumę przeszło pół miliona złotych.

Pomyślnie rozwija się tu także życie kulturalno-oświatowe. Każdy majątek — kompletnie zradiofonizowany — posiada własną świetlicę. Dotychczas czynne jest jedno przedszkole, do którego uczęszcza 40 dzieci. W najbliższym już czasie podobne przedszkola będą istniały przy każdym majątku. Zespół posadowski posiada poza tym własną orkiestrę, złożoną z 30 osób i zespół baletowy, którego kierowniczką jest żona agronoma Nowicka. (mlt)

rego warunki wraz z listą nagród, ogłosimy w najbliższych dniach.

ROZMAWIAMY z czytelnikami

360 km — to nie byle co

Poznań jest największym miastem w Polsce! Jasne: zajmuje obszar 22 tys. ha. W tak dużym mieście, rzecz prosta, nie wszystkie zaplanowane prace zdołał Zarząd Miejski dotąd wykonać. Pomyślimy, że w Poznaniu łączna długość nieumocnionych ulic wynosi jeszcze 360 km! Trzeba, by mieszkańcy ul. Palacza wymyślili sobie ogromny plac, które trzeba jeszcze w naszym mieście wykonać. Więc chociaż piszą, że

„...apelujemy do Zarządu Miejskiego o zrobienie (wybrukowanie — przyp. redakcji) ul. Palacza. Trzeba ją było zobaczyć w dni deszczowe. Bardzo prosimy o pomoc, nadchodzi zima, a gdy śniegi topnieją, dzieci przestają chodzić do szkoły bo niemożliwe jest przejść tą ulicą...”

to przecież znajdują wyrozumienie dla Zarządu Miejskiego. Cóż się bowiem okazuje? Ul. Palacza nie może być wcześniej pokryta trawą nawierzchnią póki nie przeprowadzi się tam kanalizacja. Niestety fundusze inwestycyjne nie obejmują na razie prac kanalizacyjnych na ul. Palacza. Zarząd Miejski natomiast przewiduje ułożenie chodnika na tej ulicy, co w dużej mierze polepszy stan obecny.

Podobna sprawa.

„Od czasu przeprowadzania robót ziemnych przy ul. Wiśniowej w związku z doprowadzeniem instalacji centralnego ogrzewania do bloków Zakładów H. Cegielskiego przy szkole Czechosłowackiej, mieszkańcy przyległych ulic mianowicie: Szczepana, Wiśniowej, Malinowej, Makowej mają utrudniony dostęp do swych miejsc zamieszkania. Znosili te

niewygody cierpliwie przez szereg miesięcy wiosennych i letnich pocieszając się, że do jesieni prace będą ukończone. Z nastaniem jesieni jednakże rozkopanie ulicy nie tylko nie zostało ukończono ale kopie się nowe rowy.

Tymczasem nadeszła pora deszczowa — przy zbiegu ulicy Wiśniowej i św. Szczepana potworzyły się nie tylko kałuże ale wprost stawy, bo woda nie ma odpływu. Dostęp do wspomnianych ulic został wprost uniemożliwiony — a mieszkają tam przeważnie ludzie pracy, którzy dwa razy dziennie brnąć muszą przez błoto i wodę i przychodzą do swych warsztatów w mokrym i zabłoconym obuwiu. Tak samo dzieci ich, uczęszczające do szkoły.”

Zaczerpnęliśmy w tej sprawie szczegółowych informacji. Dowiedzieliśmy się, że winę ponosi tu ZOR (Zakład Osiedli Robotniczych), który odpowiedzialny za ten stan rzeczy w niczym dotąd nie przyczynił się do zmiany na lepsze. Zarząd Miejski usiłuje o to w ZOR-ze zabiegać jak dotąd — bezskutecznie. ZOR zechce nam tę kwestię wyjaśnić — czekamy!

Mieszkańcy domu przy ul. Świerczewskiego 33, proszeni są o podanie nam danych:

kiedy i do jakiej instytucji wniesli podanie o naprawę dachu.

Tylko wtedy będziemy mogli interweniować w sprawie niniejszego domu, w którym ściekająca woda „zalewa meble”, niszczy przewody elektryczne, co już parę razy spowodowało krótkie spieczę.”

t. h. n.

Co, gdzie i kiedy

..... w Poznaniu

TEATR

WIELKI: niedziela o godz. 19 „Traviata” Verdiego. Dyrygent: Bolesław Lewandowski, reżyseria: Karol Urbanowicz, dekoracje projektu Stefana Janasika. Balet układu Eugeniusza Paplińskiego. Poniedziałek — teatr niemy.

POLSKI: dziś o godz. 19.30 „Dzieci słońca” M. Gorkiego. Poniedziałek o g. 16 — „Mozart i Salieri” A. Puszkina i „Pugaczow” Jesienina, o godz. 19.30 „Dzieci stolicy”.

NOWY: dziś o godz. 19.30 — i jutro — „W pewnym mieście” A. Sofronowa.

KOMEDIA MUZYCZNA: dziś o godz. 17 i 20 — Ja tu rządzą”, komedia W. Rapackiego w adaptacji J. Imara. Jutro — „Ja tu rządzą”.

MŁODEGO WIDZA: dziś i jutro o godz. 18 — „Karabas-Barabas”.

KINA

Apollo — „Diabelska gra” o godz. 13, 15.30, 18 i 20.30; Baityk — „Spotkanie na Łabie” o g. 13, 15.30 18 i 20.30; Muza — „Świat się śmieje” o g. 10 i 12, „Pojedynek” o g. 14 i 16, „Zapomniana wiosna” o godz. 18 i 20; Rialto — „Dzieci jednego podwórka” o godz. 14, 16, 18 i 20; Warta — „Słońce wschodzi” o godz. 14, 16, 18 i 20; Aktualności nr 47 o godz. 10, 11, 12 i 13.

SŁUCHAMY RADIA

Poniedziałek, dnia 21 listopada 1949 r.

8.35 Pogadanka pt. „O pracy bibliotekarki na wsi”; 12.25 Fragmenty z op. „Rigoletto” Verdiego; 13.00 Muzyka rozrywkowa; 14.00 Audycja Z. N. P.; 14.15 Uwertury Suppego; 14.40 „Z wędrowki po Wielkopolsce”; 14.55 Muzyka francuska; 15.30 „Halo, młodzi fizycy”; pogadanka dla świetlic dziecięcych; 16.20 Muzyka kameralna: Kwintet Beethovena na fortepian i dete instrumenty; 17.45 „Pisma młodzieży radzieckiej”; 19.15 Głaska: „Rusian i Ludmilla” — opera; 21.40 „Niziny”, powieść Orzeszkowej; 22.15 Muzyka taneczna; 23.15 Muzyka poważna.

Przez ucho IGIELNE

„Serce mam tylko jedno...”

Sprawa reklamy schodzi obecnie na tzw. dalszy plan. Zupełnie słusznie — nowa rzeczywistość nie polega na przysłówowym przelewaniu z pustego w próżne, ale na rzetelnej, twórczej pracy. Oczywiście reklama nie jest zupełnie niepotrzebna. Ma być jednak tylko szczerą informacją, a nie narzucaniem każdemu, czy kto chce, czy nie, wydmuchanym balonikiem.

Dlatego nie mam nic przeciwko ogłoszeniom. Można nie czytać, i przeciwko słupom z reklamami. Można omijać. Także przeciwko przezroczom w kinach — można nie patrzeć.

W żaden jednak sposób nie uniknie się reklamy akustycznej. Oczywiście zamknąć lub odwrócić, uszu — nie. Dlatego sposób dręczenia spokojnych obywateli, stosowany przez jeden ze sklepów radiotechnicznych przy ul. Św. Marcina jest szczególnie okrutny. Narzędziem dręczenia są docierane przez cały dzień i nadawane głośnikiem rozkreowanym na cały regulator płyty. Oto repertuar tych ośmiogodzinnych koncertów:

„Kwiat paproci”, „Chryzantemy złociste” „Powiedz, czy chcesz mnie kochać...”, „Serce mam tylko jedno...”,

„Czy pamiętasz tę noc w Zakopanem...”, „Rosanno!”, „Amor, amor...”

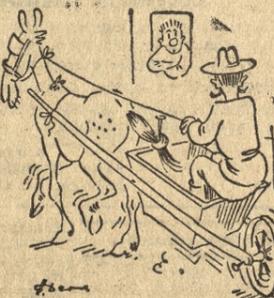
i parę innych ciekawych serc, róż, tulipanów, nocy itp. Dodajmy jeszcze do tego kilka dalszych, oklepianych utworów, przepłatanych upartymi zapewnieniami o najwyższej jakości baterii „Centra” i zapytajmy się: Co robi przeciętny obywatel, skazany — przez fakt mieszkania albo pracy w okolicy — na całodzienne wystuchanie arcydzieł „płyty” (i płytkiej) muzyki? Odpowiedź: wpięty boli go głowa. Potem zaczyna chodzić po pokoju w takt „docieranego” właśnie marsza, co wkrótce transportuje się na taniec św. Wita. Resztkami świadomości kołatającymi się w obolałej głowie postanawia:

1. Nigdy nie kupować baterii „Centra”;
2. zdemolować a) fabrykę głośników i płyt, b) sklep radiotechniczny, a w konsekwencji
3. dobrowolnie pójść do arestuzi M. O.

Bo — niestety — serce ma tylko jedno, a gdy go trafi „szlag”, to i po sercu. W „odosobnieniu” poczeka cierpliwie aż „Radiomechanika” raczy wreszcie dotrzeć do końca wszystkie płyty albo przynajmniej ściszyć głośnik. Ost



— Coś nie w porządku! Według książki kucharskiej... powinien już być dawno ugotowany!



— Co to sąsiedzie?! — A... no, widzicie, bryczka mi się zepsuła, a u-prząż mam w naprawie...

GŁOS SPORTOWY

Kadra reprezentacyjna pięściarzy

Zarząd PZB na posiedzeniu odbyłym 9 bm. ustalił skład pięściarzy zaszerogowanych do Klasy Państwowej.

Waga musza: Woźniak, Kargier, Mikołajczewski, Stasiak.

Waga kogucia: Grzywocz, Kruża, Liedke, Kasperczak (Czamecki, Żurawski).

Waga piórkowa: Panke, Antkiewicz, Bazarnik, Ścigała.

Waga lekka: Debisz, Sadowski, Piotrowski, Żurawski (Kudaciłk).

Waga półśrednia: Chychła, Kazimierzczak Grymin, Musiał.

Waga średnia: Kolczyński, Cebula, Paliński, Sznajder, (Wilczek).

Waga półciężka: Grzelak, Filisikowski, Kołeczko, Nowara.

Waga ciężka: Szymura, Niewadził, Jaskółta, Rutkowski, (Kosturkiewicz).

Reprezentacja CSR na mecz zapasniczy z Polską

Na międzypaństwowy mecz zapasniczy Polska—Czechosłowacja, który odbędzie się 4 grudnia w Poznaniu, Czechosłowację będą reprezentowali: Stradal, Snita, Tuhy, Moszez, Zabransky, Horda, Dulava, Kvaček i Vasatko.

Ci sami zawodnicy wystąpią jako reprezentacja Pragi w trzy dni później w meczu z Krakowem.

Anglia — Irlandia 9:2

Eliminacyjne spotkanie o mistrzostwo świata w piłce nożnej przyniosło zwycięstwo Angli nad Irlandią 9:2 (4:0). Mecz odbył się w Manchesterze.

Mecz w piłkę koszykową o godzinie 11

Zapowiedziany na godz. 19 mecz o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy świętochłowicką Stalą a Wartą, odbędzie się dzisiaj, o godz. 11 w hali K. F. przy Drodze Dębińskiej.

Piękny i oryginalny pokaz ludowego tańca gruzińskiego

Gościnne występy Państwowego Zespołu Tańca Ludowego Gruzjińskiej SRR, pod kierownictwem artystycznym fenomenalnego ILKO SUCHISZWILI i pięknej NINO RAMISZWILI, były jeszcze jednym ogniwem w łańcuchu wzajemnego zbliżenia się i serdecznej przyjaźni narodów radzieckich z polskim. Idealna precyzja i niedościgniona technika mogą być wzorem dla dyscypliny tanecznej wielu naszych artystów, którzy tak często grzeszą dorywczą improwizacją.

Widownia początkowo dość powściągliwa w reakcji, jakby nie rozumiejąca jeszcze odrębnego klimatu tańca gruzińskiego, stopniowo ulegała jego czarowi, dając się porwać entuzjazmowi w końcowym popisie męskiej grupy zespołu w żywym tańcu jeźdźców gruzińskich „Mchedruli” (typ tańca mieczowego). Na szczególne podkreślenie zasługują technika tańca „Cerull” — tańczonego na zgiętych palcach nóg przez góralskie plemię z zachodniej Gruzji — Swanów, przy akompaniamencie oryginalnej orkiestry ludowej, w której dominującą rolę odgrywa perkusja.

Swoistą stylizację, jakby żywej rzeźby, stanowił przy akompaniamencie fortepianu i użyciu nastrojowych efektów świetlnych „Samaja” czyli taniec

trzech dziewcząt w wykonaniu Nino Ramiszwilli, M. Mcheldze, N. Zordania. Niemniej, sze wrześnie wywarł pełen elegancji i dystynkcji, a zarazem poetycznej lekkości, starożytny taniec miejski z Tbilisi pt. „Dziewczęta z chustkami” w wykonaniu grupy żeńskiej zespołu z Nino Ramiszwilli i Ilko Takaiszwili na czele.

Szczególnie gorąco oklaskiwano w drugiej części, poza solistą — barytonem Batu Krawiekszwilli, taniec myśliwski „Dziejani”. Dużo wesołości wywołało komичno-groteskowe „Kintauri” — taniec rzemieślników miejskich i widziane już z baletem Moissiejewa „Zartobliwe zapasy”, tym razem w wykonaniu E. Chandamaszwili.

Najbardziej cennym etnologicznie był pełen kontrastów „Simd” — obrzędowy, wiejski

taniec weselny w białych sukniach kobiet i czarnych kostiumach mężczyzn. Projekty oryginalnych kostiumów wykonał na wszystkich numerów laureat nagrody stalinowskiej — Soliko Wirsaladze. Kierownictwo muzyczne nad całością kierował M. Adamaszwilli, Zapoowiadała i akompaniowała dyskretnie barytonowi Batu Krawiekszwilli — N. Czikowani.

Wdzięczni możemy być wszystkim artystom zespołu za oryginalny pokaz tańców gruzińskich, w których wyróżnia się — jak reszta we wszystkich tańcach radzieckich — równorzędne stanowisko kobiety z mężczyzną.

Mgr Teodor Śmiełowski

P. S. (od redakcji). Wbrew ogólnie przyjętym zwyczajom poznaczyli organizatorzy nie dostarczyli — mimo starań — sprawozdawcy naszego pisma biuletów recenzyjnych, tak iż zmieszany on był nieoficjalnie chylkiem dostać się na salę. Wydaje nam się, że w pierwszym rzędzie — obok ludzi pracy — właśnie recenzenci prasowy im-prez kulturalnych o wadze jak powyższa — winni być przede wszystkim zaopatrzeni w przednie w bilety.